

Gerard Roberts-Meier

Adres do korespondencji:

ul. Puławska 18/137

20-046 Lublin

Polska

 Gerard@wilkow.ghetto.place

 +44 7795 345383

Polskie ghetto / Polish Ghetto:

Wilków 53

24-313 Wilków

woj. Lubelskie

Poland

 +48 731 103 007

WOJEWÓDZKI SĄD ADMINISTRACYJNY
w Lublinie
BIURO PODAWCZE

Wpływ dnia 12-09-2024

Podpis: 

Zat. złożono do dykt. spraw

KANCELARIA PREZYDENTA RP
Kancelaria Główna
WPŁYNEŁO

2024 -09- 12

Ilość zat.Symbol jednostki

BIURO RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH

12108124
Wpłynęło dnia

12.09.2024 r.

Rzecznik Praw Obywatelskich R.P.

al. Solidarności 77

00-090 Warszawa

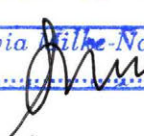
Sygn. / Ref. IV.510.71.2018

Sygn. / Ref. II.510.301.2021

KANCELARIA OGÓLNA
Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii

2024 -09- 12

Sylvia Wilhe-Nowacka

Podpis: 

Wojewódzki Sąd Administracyjny

ul. Marii Curie-Skłodowskiej 40

20-400 Lublin

Sygn. / Ref. III SA/Lu 577/22

Sygn. / Ref. III SA/Lu 336/23

Potwierdzenie Kancelaryjne

POTWIERDZENIE KANCELARYJNE



Opis:

Typ:

Uzasad:

Podpis: 

Prokuratura Krajowa R.P.

Biuro Prezydialne

ul. Postępu 3

02-676 Warszawa

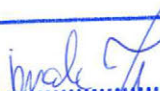
Ministerstwo Sprawiedliwości

Al. Ujazdowskie 11

00-950 Warszawa

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI
PUNKT PODAWCZY

12.09.2024

Załączniki: 

Biuro Interwencyjnej Pomocy Prawnej

Kancelaria Prezydenta R.P.

ul. Wiejska 10

00-902 Warszawa

Główny Geodeta Kraju R.P.

Dyrektor Nadzoru, Kontroli i Organizacji

Służby Geodezyjnej i Kartograficznej

ul. Żurawia 6/12

00-926 Warszawa

**Historia dyskryminacji, której doświadczyliśmy,
z powodu kumoterstwa, nepotyzmu, rasizmu i antysemityzmu
w Getcie w Wilkowie, w gminie Wilków,
w powiecie opolskim, w województwie lubelskim**

**History of discrimination we have suffered
due to cronyism, nepotism, racism and antisemitism,
in the Wilków Ghetto, in the Wilków Commune,
in the Opole district, in the Lublin Voivodeship**

PL

Szanowni Państwo,

EN

Dear Sirs / Madams,

PL

Nazywam się Gerard Roberts-Meier. Piszę ten list, żeby opisać tragiczną historię naszej rodziny. Opiszę historię opartą na historycznych dokumentach i wspomnieniach mojej rodziny do lat 2000-tych, a następnie opiszę historię dyskryminacji naszej rodziny od początku lat 2000-tych, czyli od lat, w których prześladowania naszej rodziny eskalowały po tym, gdy poślubiłem moją żonę Annę, córkę Genowefy Kijak. Ponieważ jestem Brytyjczykiem o ciemnym kolorze skóry i o niemiecko-żydowskim nazwisku. Będzie to historia dyskryminacji, rasizmu i antysemityzmu, które w rezultacie doprowadziły do zamknięcia nas w Getcie w Wilkowie, w gminie Wilków, w powiecie Opole Lubelskie.

EN

My name is Gerard Roberts-Meier. I am writing this letter to describe the tragic history of our family. I will describe the history based on historic documents and my family's memories, up to the 2000s, and then I will describe the history of discrimination against our family from the beginning of the 2000s, that is from the years in which the persecution of our family escalated after I married my wife Anna, the daughter of Genowefa Kijak. Because I am a British citizen with dark skin and a German-Jewish name. It will be a story of discrimination, racism and antisemitism, which ultimately led to us being locked in the Wilków Ghetto, in the Wilków Commune, in the Opole Lubelskie district.

PL

Moja teściowa, Genowefa Kijak, z domu Drąg, urodziła się w 1939 roku w Wilkowie i mieszkała tam od urodzenia. W wieku 5 lat straciła ojca (Józef Drąg zmarł w 1945 roku). Jej ojciec jako zawodowy żołnierz (Ułan) walczył z bolszewikami podczas pierwszej wojny światowej, co przeplacił zdrowiem (gruźlica), a ją i jej jedyne brata Edwarda wychowywała tylko jej matka (Paulina Drąg z domu Kuś – zmarła w 1963 roku). Ona za bardzo nie pamięta czasów Drugiej Wojny Światowej, a czasy powojenne były bardzo trudne, w szczególności dla jej rodziny, która pozostała bez ojca i męża. Jej rodzina mieszkała i mieszka w Wilkowie od wielu pokoleń, zaś posiadłość numer 18 była przekazywana z dziada pradziada. Jej matka nazywała się Paulina Drąg z domu Kuś – jest to zbieżność nazwisk nie mająca nic wspólnego z rodziną Tomasza Kusia. Nasza rodzina nigdy nie była spokrewniona z rodziną naszego sąsiada Tomasza Kusia, ani z rodziną jego przodków – z rodziną Walczyków. Dziadek Genowefy Antoni Kuś w 1936 roku przekazał jej rodzicom, to jest Józefowi Drąg oraz Paulinie Drąg z domu Kuś, połowę swojego majątku nr 18 w Wilkowie, podczas gdy drugą połowę swojego majątku nr 18 przekazał drugiej swojej córce Feliksie Jakubaszek z domu Kuś w 1937 roku. Nasz Antoni Kuś poślubił Urszulę Pietras w 1895 roku i był synem Franciszka Kusia, i nie należy go mylić z Antonim Kusiem z rodziny naszego sąsiada, który poślubił Wiktorię Zyskę w 1890 roku i był synem Wojciecha Kusia i mieszkał w Zarudkach, a nie w Wilkowie. Tomasz Kuś fałszywie twierdzi, że jest krewnym i spadkobiercą wszystkich Kusiów w Wilkowie.

EN

My mother-in-law, Genowefa Kijak, née Drąg, was born in 1939 in Wilków and she has lived there since birth. At the age of 5, she lost her father (Józef Drąg died in 1945). Her father, as a professional soldier (Uhlán), fought against the Bolsheviks during the First World War, which cost him his health (tuberculosis), and she and her only brother, Edward, were raised by only their mother (Paulina Drąg née Kuś – died in 1963). She doesn't remember much about the Second World War, and the post-war times were very difficult, especially for her family, which was left without a father and a husband. Her family has lived and lives now in Wilków for many generations, and estate number 18 was passed down from grandfather to grandfather. Her mother was Paulina Drąg née Kuś – this is a similarity of surnames that has nothing to do with Tomasz Kuś' family. Our family was never related to the family of our neighbour Tomasz Kuś, nor to the family of his ancestors – the Walczyk family. In 1936, Genowefa's grandfather, Antoni Kuś, gave half of his estate No. 18 in Wilków to Genowefa's parents, Józef Drąg and Paulina Drąg née Kuś, while he gave the other half of his estate No. 18 to his second daughter, Feliksa Jakubaszek née Kuś, in 1937. Our Antoni Kuś married Urszula Pietras in 1895 and was son of Franciszek Kuś, and should not be confused with Antoni Kuś of our neighbour's family who married Wiktoria Zyska in 1890 and was son of Wojciech Kuś and lived in Zarudki not Wilków. Tomasz Kuś falsely claims to be the relative and inheritor of all Kuś in Wilków.

PL

Nasza rodzina mieszkając w Wilkowie od wielu pokoleń nigdy nie miała żadnych konfliktów z naszymi sąsiadami, aż do lat 60-tych ubiegłego wieku. Dojazd do naszego domu jak i do rzeki Wrzelowianki był ogólny i szeroki, ponieważ cała społeczność Wilkowa i okolic korzystała z tej rzeki. W rzece prało się ubrania, moczyło się konopie i len, ludzie myli się oraz kąpali się, zaś mieszkańcy Wilkowa wyprowadzali swoje zwierzęta do wodopoju lub przeganiali je na pastwisko (błonie), które znajdowało się po drugiej stronie rzeki. Dojazd do rzeki był szeroki i gospodarze mogli jednocześnie dojechać do rzeki na dwie pary koni z wozami obok siebie. A więc dostęp był swobodny i bez żadnych ograniczeń. Każdy nawzajem sobie pomagał i żył w zgodzie. Tak upłynęło dzieciństwo Genowefy i wczesna młodość. Dojazd od naszego domu do wspólnego wygonu był także szeroki, aby też zmieściły się dwie pary koni z wozami obok siebie, ponieważ dziadek Genowefy Antoni miał duże gospodarstwo rolne i ta droga była na pewno po ziemi publicznej. Wygon publiczny na zakręcie był na tyle szeroki, żeby dwa lub trzy wozy konne mogły stać równocześnie obok siebie i móc nawrócić, ponieważ mieszkańcy Wilkowa i okolic też korzystali z tej rzeki; to jest myli wozy konne (wywóz obornika) czy sprzęt rolniczy po pracy na polu, oraz mogli zabrać uprane ubranie czy konopie.

EN

Our family, living in Wilków for many generations, never had any conflicts with our neighbours until the 1960s. Access to our house and to the Wrzelowianka River was general and wide, because the entire community of Wilków and the surrounding area used this river. Clothes were washed in the river, hemp and flax were soaked, people washed and bathed, and the inhabitants of Wilków took their animals to water or drove them to the pasture (meadow) located on the other side of the river. Access to the river was wide and farmers could reach the river with two pairs of horses with a cart next to them at the same time. So, access was free and without any restrictions. Everyone helped each other and lived in harmony. This is how Genowefa's childhood and early youth passed. The access from our house to the common rural pasture was also wide enough to accommodate two pairs of horses with carts next to each other, because Genowefa's grandfather Antoni had a large farm, and this road was definitely on public land. Common rural pasture on the bend was wide enough so that two or three horse-drawn carts could stand next to each other at the same time and be able to turn around because the inhabitants of Wilków and surrounds also used this river; that is they washed horse-drawn carts (manure disposal) or agricultural equipment, and they could take washed clothes or hemp.

PL

W latach przedwojennych jak i powojennych zabudowa we wsi Wilków była drewniana, może z wyjątkiem kościoła i remizy. Tak więc budynki u rodziny Walczyków oraz Kusiów jak i u innych mieszkańców wsi były drewniane i kryte strzechą. Ich budynki stały na pewno w innych miejscach niż obecnie. Gospodarstwo dziadków Genowefy miało numer 18 i wraz z budynkami użytkowymi zajmowało wielkość ponad 8 morg w samym Wilkowie. Natomiast dziadek Genowefy, Antoni, posiadał też ziemię orną na Machowie, więc dojazd musiał mieć szeroki od przodu, ponieważ z tyłu był to teren podmokły (bagnisty). Płynął tam również strumyk od wsi Urządków i wpadał on do rzeki Wrzelowianki. Za tym strumykiem nie było tam żadnej drogi, tylko pola orne (uprawne), tak zwane Księżę Morgi. Zaś droga od tyłu – od drogi powiatowej Kazimierz Dolny-Opole Lubelskie – była tylko do posesji Józefa Pietrasa (działka numer 385). Józef Pietras zamieszkał tam w latach 50-tch, natomiast drogę od pana Józefa Pietrasa w stronę rzeki zrobiono dopiero w latach 80-tych i jest to droga tylko do gruntów ornych. Wcześniej nie było tam żadnej drogi. Działka numer 17 – gospodarstwo (dawniej zagroda), które należało do Feliksa Walczyka (pradziadek Tomasza Kusia) – miało około 5 mórg. Działka numer 18 miała dojazd do drogi powiatowej: Kazimierz Dolny-Opole Lubelskie tylko od przodu. Był to także jedyny dojazd (dojście) do kościoła i do wszystkich urzędów w Wilkowie i w powiecie.

EN

In the pre-war and post-war years, the buildings in the village of Wilków were made of wood, perhaps with the exception of the Church and the Fire Station. Therefore, the buildings of the Walczyk and Kuś families, as well as those of other village residents, were wooden and thatched. Their buildings certainly stood in different places than today. Genowefa's grandparents' plot was number 18, and with utility buildings, it covered more than 8 morgen in Wilków itself. Genowefa's grandfather, Antoni, also owned arable land in Machów, so the access had to be wide from the front, because at the back it was a wet (swampy) area. Also, there was a stream flowing from the village of Urządków, which flowed into the Wrzelowianka River. Beyond this stream there was no road, only arable (cultivated) fields, so called "Księżę Morgi". However, the road from the back – from the district road Kazimierz Dolny-Opole Lubelskie – only lead to the property of Józef Pietras (Plot no. 385). Józef Pietras lived there in the 1950s, while the road from Mr. Józef Pietras towards the river was built only in the 1980s and it is a road only to arable land. There was no road there before. Plot no. 17 – a farm (formerly a homestead), which belonged to Feliks Walczyk (Tomasz Kuś' great-grandfather) – had approximately 5 morgen. Plot no. 18 had access to the district road: Kazimierz Dolny-Opole Lubelskie only from the front. It was also the only access to the Church and all offices in Wilków and the district.

PL

Nasz numer 18 był gospodarstwem od zawsze, czyli od czasów jeszcze przed I i II Wojną Światową. Z przekazów dziadków i pradiadków Genowefy wynikało, że nasze gospodarstwo należało do Wilkowa Opolskiego, powiat Puławy. Co więcej, posiadamy akt notarialny z trzydziestego grudnia 1903 roku mówiący, iż dziadek Genowefy Antoni Kuś (nie spokrewniony z rodziną Tomasza Kusia) kupił całe gospodarstwo pod numerem 18 od Wojciecha Saneckiego, syna Wiktorii z domu Kuś, kuzynki dziadka Antoniego, nie tylko wykupiwszy całą ziemię wraz ze wszystkimi służebnościami, ale również upewniwszy się uprzednio co do wszelkich granic i przestrzeni gruntu. Gospodarstwo to było duże i zawierało oprócz budynku mieszkalnego i budynków gospodarczych również ogród, spiżarnię, stodołę zbożową od strony północnej, stodołę dla bydła od strony rzeki, las oraz grunty orne. Dziadek Genowefy Antoni Kuś dał w posagu rodzicom Genowefy, Paulinie Kuś oraz Józefowi Drągowi, dnia siódmego grudnia 1936 roku gospodarstwo, na co również posiadamy akt notarialny. Gospodarstwo to musiało mieć dostęp do drogi powiatowej, to jest Kazimierz Dolny-Opole Lubelskie. Rodzice Genowefy zajmowali się gospodarstwem rolnym i używali wiele sprzętu rolniczego (maszyny do młócenia zboża czy wozy np. z plonami, snopkami zboża, burakami, kartoflami, workami zboża do młyna, węglem, drzewem, czy z obowiązkowymi dostawami), którym dojeżdżali z drogi powiatowej prosto do gospodarstwa. Nigdy nie było służebności dojazdowej od pokoleń, o której Tomasz Kuś wszystkich przekonywał. Gdyby taka służebność istniała, byłaby wspomniana w tych historycznych dokumentach notarialnych. Nasza rodzina nigdy nie miała problemów z dostępem, zanim nastąpiły komunistyczne prześladowania z lat 60-tych.

EN

Our number 18 has always been a farm, that is, since before the First and Second World War. According to Genowefa's grandparents and great-grandparents, our farm fell under Wilków Opolski, Puławy District. Moreover, we have a notarial deed from December 30th, 1903, stating that Genowefa's grandfather Antoni Kuś (unrelated to the family of Tomasz Kuś) bought the entire farm at number 18 from Wojciech Sanecki, son of Wiktorii née Kuś, Antoni's grandfather's cousin, not only having purchased the entire land with all servitudes, but also having previously made sure of all the boundaries and space of the land. This farm was large and contained, in addition to the residential building and farm buildings, a garden, a pantry, a grain barn on the north side, a cattle barn on the river side, a forest and arable lands. Genowefa's grandfather, Antoni Kuś, gave Genowefa's parents, Paulina Kuś and Józef Drąg, a farm as a dowry on December 7th, 1936, for which we also have a notarial deed. That farm had to have access to the County road, that is Kazimierz Dolny-Opole Lubelskie. Genowefa's parents were farmers and used a lot of agricultural equipment (machines for threshing grain or carts e.g. with crops, sheaves of grain, beets and potatoes, bags of grain to the mill, coal, wood, or with state requisitions), which she had to transport by cart and horses between the County road and straight to the farm. There has never been the access servitude for generations which Tomasz Kuś has convinced everybody of. If there had been such a servitude it would have been mentioned in these historic notarial documents. Our family never had problems with access prior to the blatant Communist bullying of the 1960's.

PL

Do Wilkowa Opolskiego należało 18 numerów – gospodarstw (dawniej zagród). Zaś do Wilkowa Polanowskiego należało 7 numerów – gospodarstw (dawniej: zagród), i do Wilkowa Polanowskiego należała rodzina Czarneckich a obecnie rodzina Saneckich. I wszystkie te 25 numery miały swobodny i ogólny dojazd do drogi głównej (powiatowej). Tak było przed I i II Wojną Światową i tak było zgodnie z przekazami dziadków i pradiadków Genowefy, oraz jest to potwierdzone przez historyczne dokumenty. Nigdy te numery i gospodarstwa (dawniej: zagrody) nie były uzależnione od osób trzecich za dojazd do swoich gospodarstw. Chcemy też zaznaczyć, że ogólna (wspólna) droga dojazdowa do rzeki Wrzelowianki oddzielała Wilków Opolski od Wilkowa Polanowskiego. Wilków Opolski i Wilków Polanowski od kiedy Genowefa pamięta posiadały dwie oddzielne mapy. Część działki wspólnotowej została oddana w ręce rodziny Tomasza Kusia w latach 60-tych, natomiast ostatnia część została oddana w ręce rodziny Okonowskich oraz w ręce rodziny Kuś przez Prawo i Sprawiedliwość w latach 2000-tych.

EN

Wilków Opolski owned 18 farm numbers (formerly: homesteads). 7 numbers fell under Wilków Polanowski – farms (formerly: homesteads), and these included farms belonging to the Czarnecki family and now Sanecki family. And all these 25 numbers had free and general access to the main (district) road. That was before the First and Second World War, and this was according to the stories told by Genowefa's grandparents and great-grandparents, and confirmed by historic documents. These numbers and farms (formerly: homesteads) have never been dependent on third parties for access to their farms. We would also like to point out that the general (common) access road to the Wrzelowianka River separated Wilków Opolski from Wilków Polanowski. Wilków Opolski and Wilków Polanowski since Genowefa remembers seeing two separated maps. Part of the community plot was given to Tomasz Kuś' family in the 1960s, while the last part was given to the Okonowski family and to the Kuś' family by the Law and Justice political party in the 2000s.

PL

Natomiast podczas awantury jaka się wytworzyła 25 maja 1965 roku Marceli Kuś zastawił nam (koniem z wozem) dojazd do naszego domu. Wtedy to Marceli Kuś wraz z synem Henrykiem pobili i skatowali jedynego brata Genowefy, Edwarda (data urodzenia: 1941 rok), który stanął w obronie Genowefy i starał się zapobiec zablokowaniu drogi przez rodzinę Kusiów. Po tym pobiciu brat Genowefy Edward został całkowicie sparaliżowany aż do swojej śmierci w 1976 roku. Edward przebywał w wielu szpitalach neurologicznych, ponieważ nie mógł chodzić ani mówić, trzeba było go karmić i wykonywać wszystkie czynności higieniczne. Rodzina Kuś uczyniła to z pobudek chciwości, pazerności i nienawiści i po to, aby osłabić moją rodzinę.

EN

During the brawl that broke out on May 25th, 1965, Marceli Kuś blocked the way to our house (with his horse and cart). Then, Marceli Kuś and his son Henryk beat and tortured Genowefa's brother, Edward (date of birth: 1941), who defended Genowefa and tried to prevent the road being blocked by the Kuś family. After this beating, Edward was completely paralyzed until his death in 1976. Edward was in many neurological hospitals because he could not walk or talk, he had to be fed and had to have all hygiene activities performed for him. The Kuś family did this out of greed, rapacity and hatred, and to weaken my family.

PL

Genowefa Kijak wyszła za mąż w 1961 roku. Jej mąż Józef Kijak (data urodzenia: 1925 rok) pochodził z tej samej miejscowości co Marceli Kuś (dziadek Tomasza Kusia), czyli Zarudki. Wiemy, że Józef poznał sekrety Marcelego Kusia z czasów II Wojny Światowej. Wszystko owiane było tajemnicą i zмовą milczenia. Gdy mój teść Józef poznał te sekrety i gdy zamieszkał w Wilkowie, rodzina Kuś zaczęła prześladowania jego nowej rodziny, czyli rodziny Kijak. Rodzina Kuś była bardzo aktywna politycznie w całym okresie komunistycznym i pracowała dla Polski Ludowej (w tej rodzinie byli członkowie ORMO, ZOMO oraz Naczelnicy Gminy). Jesienią 1966 roku Marceli Kuś oskarżył Józefa o rzekome pobicie i wsadził go do ubeckiego więzienia na ponad rok. Miesiąc później geodeta Marian Urban sporządził fikcyjny plan, który ustanawiając drogę konieczną dwa lata później zamknę nas po raz pierwszy w Getcie. Chcieli uciszyć naszego ojca, Józefa Kijaka, żeby nie mógł wyjawiać tego, co wiedział o działalności rodziny Kuś w czasie wojny i po wojnie. Wyrok wykonano. Niestety pobyt w ubeckim więzieniu to nie było sanatorium, a metody uciszenia Józefa odbiły się na jego zdrowiu psychicznym i fizycznym (był czasami bardzo nerwowy i miał padaczkę).

EN

Genowefa Drąg married in 1961. Her husband Józef Kijak (date of birth: 1925) came from the same town as Marceli Kuś (Tomasz Kuś' grandfather), that is Zarudki. We know that Józef knew the secrets of Marceli Kuś from the times of the Second World War. Everything was shrouded in mystery and a conspiracy of silence. When my father-in-law Józef learned these secrets and settled in Wilków, the Kuś family began to persecute his new family, the Kijak family. The Kuś family was very politically active throughout the Communist period and worked for the People's Republic of Poland (this family included members of ORMO, ZOMO and commune heads). In the fall of 1966, Marceli Kuś accused Józef of allegedly beating him and put him in a Secret Police Prison for over a year. A month later, surveyor Marian Urban drew up a fictitious plan which, by establishing a necessary road two years later, locked us in a Ghetto for the first time. They wanted to silence our father, Józef Kijak, so that he could not reveal what he knew about the activities of the Kuś family during and after the war. The sentence was carried out. Unfortunately, the stay in the Secret Police Prison was not a sanatorium, and the methods of silencing Józef had an impact on his mental and physical health (he was sometimes very nervous and had epilepsy).

PL

Po tym wszystkim Genowefa została sama z małym dzieckiem i bardzo chorym bratem. To właśnie w tamtych czasach, równocześnie z prześladowaniem naszej rodziny, Marcelli Kuś wraz ze swoim synem Henrykiem, używając swoich znajomości w Opolu Lubelskim, kontynuowali utrudnianie nam dostępu do naszego domu. Trzeba zaznaczyć, że w latach 60-tych syn siostry Marcelego Kusia, czyli Stefanii Hajduk (z domu Kuś), tj. Jan Hajduk, był Głównym Powiatowym Sekretarzem Partii Komunistycznej w Opolu Lubelskim. Komunistyczny Sąd w dniu 30 czerwca 1967 roku wydał postanowienie o sygn. akt Ns 326/62 przez przewodniczącego (sędziego) J. Kupisa, nadając drogę imienną na Genowefę i jej już wtedy ciężko chorego brata Edwarda wiedząc, że Edward nigdy z tej drogi nie skorzysta, a jednocześnie nie dając żadnych praw mężowi Genowefy, Józefowi oraz jej malutkiemu synowi Stanisławowi (urodzonemu w 1961 roku). Józef i Stanisław nie dostali żadnych praw do korzystania z dojazdu, nawet imiennego.

EN

After all this, Genowefa was left alone with a small child and a very sick brother. It was in these times, along with the persecution of our family, that Marcelli Kuś and his son Henryk, using their connections in Opole Lubelskie, continued to obstruct our access to our house. It should be noted that in the 1960s, the son of Marcelli Kuś' sister, Stefania Hajduk (née Kuś), that is Jan Hajduk, was the Chief District Secretary of the Communist Party in Opole Lubelskie. On June 30th, 1967, the Communist Court issued a Decision Ref. Ns 326/62 by the Chairman (Judge) J. Kupis granting a personal servitude for the access road to Genowefa and her seriously ill brother Edward, knowing that Edward would never use this road, and at the same time not giving any rights to Genowefa's husband Józef or her young son Stanisław (born in 1961). Józef and Stanisław did not receive any rights to use the access, even personal rights.

PL

Dokładnie w tym samym dniu, co decyzja o nadaniu drogi koniecznej, w dniu 30 czerwca 1967, wydane zostało kolejne postanowienie o sygn. akt Ns.85/66 o rozgraniczenie z wniosku nieżyjącej już wtedy od czterech lat Pauliny Drąg, matki Genowefy (zmarła w dniu 17 sierpnia 1963 roku). Paulina przez 7 lat ciężko chorowała na nowotwór, więc nie mogła napisać żadnych pism. Decyzja ta dotyczyła rozgraniczenia działki nr 17 z działką nr 18, ale „że ustalić granicę według punktów „C, D, E””. Należy zauważyć, że po pierwsze 1) punkty te nie mają żadnej styczności z działką nr 17 (Marcelego Kusia), a po drugie 2) punkty „C, D, E” nigdy nie należały nawet do Pauliny Drąg, ponieważ tamta połowa części działki nr 18 należała do Feliksy Jakubaszek, ciotki Genowefy (obecnie są to numery działek 587, 588/1, 588/2 oraz 589). Dotyczyło to działek od strony rzeki Wrzelowianki, które w żaden sposób nie graniczyły i nie graniczą z działką rodziny Kusiów. Więc Paulina Drąg miała prawo chodzić od strony frontu domu tylko do wygonu, zaś od wygonu do drogi powiatowej Opole Lubelskie-Kazimierz Dolny – już nie? Zaś mieszkańcy Wilkowa i okolic mieli prawo wjeżdżać z drogi powiatowej do wygonu wozami i korzystać z rzeki Wrzelowianki do woli – ale nie mieszkanka, która mieszkała nad samą rzeką obok samego wygonu? Natomiast tym samym postanowieniem nie żyjącej już od czterech lat Paulinie Drąg przewodniczący (sędzia) J. Kupis pozwolił chodzić ścieżką według punktów „C, D, E” po działce Feliksy Jakubaszek – naokoło, przez pola i tereny podmokłe należące do innych ludzi, bez drogi, przez rów melioracyjny.

EN

On exactly the same day as the Servitude Decision, June 30th, 1967, a Decision Ref. Ns. 85/66 was issued for a demarcation for Paulina Drąg, Genowefa's mother: even though she had been dead for four years (she died August 17th, 1963). Paulina had been seriously ill with cancer for 7 years, so she couldn't have written any letters. This Decision concerned the demarcation of plot No. 17 from plot No. 18, but according "that the boundary should be determined – points "C, D, E"". It should be noted that 1) these points have no contact with plot No. 17 (Marceli Kuś), and 2) points "C, D, E" never even belonged to Paulina Drąg, because that half of plot No. 18 belonged to Feliksa Jakubaszek, Genowefa's aunt (currently these are plots numbers 587, 588/1, 588/2 and 589). This concerned plots on the side of the Wrzelowianka River, which in no way bordered and do not border the Kuś family plot. So, Paulina Drąg was given the right to walk from the front of the house only to the rural pasture ("wygon"), but not from the rural pasture ("wygon") to the Opole Lubelskie-Kazimierz Dolny district road? All the inhabitants of Wilków and the surrounding area had the right to enter the clearing with carts from the district road and use the Wrzelowianka River as they pleased – but not the resident who lived on the river itself, next to the rural pasture ("wygon")? And, by the same decision, Paulina Drąg, who had been deceased for four years, was allowed by Chairman (Judge) J. Kupis to walk along the path according to points "C, D, E" on Feliksa Jakubaszek's plot – around, through fields and wetlands belonging to other people, without a road, through a swamp.

PL

Postanowienie o rozgraniczeniu zostało nadane osobie zmarłej po to, żeby sama nie mogła się odwołać od tego nonsensu. Jednak 60 lat później ten nonsens uznawany jest za precedens do odmawiania dostępu do domu dla żywych ludzi. Był to początek przejęcia ziemi wspólnotowej przez rodzinę Kuś. W dalszej perspektywie celem jest przejęcie naszego domu i gospodarstwa na wypadek śmierci Genowefy. Była to chytra mistyfikacja państwa komunistycznego dla gorliwych pracowników Państwa Ludowego, na usługach ORMO i SB, Marcelego i Henryka Kusiów, których sekrety poznał mąż Genowefy, Józef. Natomiast geodeta Mieczysław Urban wykonał pracę na polecenie siostrzeńca Marcelego Kusia, to jest Jana Hajduka, który był Głównym Powiatowym Sekretarzem Partii Komunistycznej w Opolu Lubelskim oraz był na usługach SB. A więc byli towarzyszami w organach SB i była to usługa przyjacielska dla rodziny Kuś.

EN

The demarcation decision was issued to a deceased person so she could not appeal the nonsense. But, 60 years later, this nonsense has now been taken as a precedent for denying access to a home for living people. It was the beginning of the Kuś family taking over the community land. In the long run the goal is to take over our house and farm following Genowefa's death. It was a cunning mystification by the Communist State for zealous employees of the People's State, in the service of ORMO and SB, Marcelli and Henryk Kuś, whose secrets Genowefa's husband Józef knew. So, the surveyor Mieczysław Urban performed the work on the orders of Marcelli Kuś' nephew, that is Jan Hajduk, who was the Chief County Secretary of the Communist Party in Opole Lubelskie and was employed in the SB. So, they were comrades in the SB bodies, and it was a friendly service for the Kuś family.

PL

Geodeta Mieczysław Urban naszkicował przybliżoną mapę w 1961 roku dla rodziny Kuś, tak, aby marzenia imperialistyczne rodziny Kuś zostały finalnie zakończone przez rozgraniczenie Wójta Gminy Wilków Daniela Kusia z ramienia Prawa i Sprawiedliwości w 2022 roku. A przecież wiemy, że ta partia ma uprzedzenia rasowe, etniczne, pochodzeniowe oraz na punkcie koloru skóry. Geodeta Mieczysław Urban naszkicował mapkę nanosząc budynki na działce Tomasza Kusia numer 17, których w latach 60-tych na pewno w tym miejscu nie było, a te budynki zostały postawione dopiero w latach 70-tych, co pokazuje architektura budowy budynków w tamtym okresie. Geodeta Mieczysław Urban zapomniał nanieść na swoją sfingowaną mapę dużej obory z przybudowanym jednopokojowym mieszkaniem, która to stała na środku posesji numer 18, to jest na naszej posesji oraz stodoły, która stoi po dzień dzisiejszy. Ta obora została rozebrana dopiero w latach 80-tych. Stodoła i obora zostały postawione przez dziadka Genowefy jeszcze przed I Wojną Światową. Natomiast budynek mieszkalny, który został postawiony przez matkę Genowefy w 1948 roku, stał w innym miejscu niż na sfalszowanej ręcznej mapce pana geodety Mieczysława Urbana. Ten budynek został rozebrany po powodzi w 2010 roku.

EN

Surveyor Mieczysław Urban sketched a rough map in 1961 for the Kuś family, so that the dreams of the imperialist Kuś family could finally be completed by the demarcation of the Mayor of the Wilków Commune, Daniel Kuś, on behalf of Law and Justice Political Party, in 2022. We know that this Party has racial, ethnic, origin and skin colour prejudices. Surveyor Mieczysław Urban sketched a map showing buildings on Tomasz Kuś' plot number 17, which were certainly not there in the 1960s, as these buildings were only built in the 1970s, as shown by the architecture of building construction in that period. Surveyor Mieczysław Urban forgot to include on his fake map a large cowshed with an attached one-room apartment, which stood in the middle of property number 18, that is on our property, and a barn that still stands today. This cowshed was only demolished in the 1980s. The barn and the cowshed were built by Genowefa's grandfather before the First World War. The residential building, which was built by Genowefa's mother in 1948, was located in a different place than on the false hand map of surveyor Mieczysław Urban. This building was demolished after the flood in 2010.

PL

Punkty C, D, E, F i G były na planie gruntów ukazowych z 1877 roku. Tak jak pisałem wcześniej, ta działka nigdy nie należała do mamy Genowefy, Pauliny Drąg. Genowefa wykupiła północną część tej działki w 1978 roku od jej kuzyna Edwarda Jakubaszka, syna Feliksy Jakubaszek, zaś południową część tej działki w roku 2011 od Haliny Kramek, wnuczki Feliksy Jakubaszek. Natomiast chcę zaznaczyć, że na punktach D, E, F i G płynął strumyk, a obecnie jest to rów melioracyjny. Natomiast dalej znajdowały się tylko pola orne. Geodeta Mieczysław Urban zapomniał też o budynkach na działce numer 18. Na środku działki stała drewniana obora (na balach), która została rozebrana w latach 80-tych oraz drewniana stodoła, która stoi po dzień dzisiejszy. Drewniana stodoła i obora były jeszcze postawione przez dziadka Genowefy, Antoniego Kusia. Geodeta uprawniony Mieczysław Urban posunął się jeszcze dalej, bo narysował budynki na działce numer 17, których tam w tym czasie nie było, a zostały postawione w latach 70-tych. Jeśli geodeci ufają szkicom historycznym bezkrytycznie, to może zastosujemy mapę rosyjską z 1877 roku, gdy Polska była pod Zaborami i ta część Polski należała do Rosji? Nawet będziemy mieli bardziej wiarygodną mapę, bo z pieczętką Imperium Rosyjskiego. A prezydent Rosji Władimir Putin się ucieszy, bowiem ma on skłonności imperialistyczne, tak jak rodzina Kuś.

EN

Points C, D, E, F and G were on the land plan from 1877. As I wrote earlier, this plot never belonged to Genowefa's mother, Paulina Drąg. Genowefa bought the Northern part of this plot in 1978 from her cousin Edward Jakubaszek, Feliksa Jakubaszek's son, and the Western part of this plot in 2011 from Halina Kramek, Feliksa Jakubaszek's granddaughter. I would like to point out that there was a stream flowing at points D, E, F and G, and currently it is a drainage ditch. There were only arable fields beyond these points. Surveyor Mieczysław Urban also forgot about the buildings on plot number 18. In the middle of the plot there was a wooden cowshed (on logs), which was demolished in the 1980s, and a wooden barn, which still stands today. The wooden barn and the cowshed were built by Genowefa's grandfather Antoni Kuś. Authorized surveyor Mieczysław Urban went even further, because he drew buildings on plot number 17, which were not there at that time and were only built in the 1970s. If surveyors trust all historic sketches unquestioningly, maybe we should use the Russian map from 1877, when Poland was under Partition and this part of Poland belonged to Russia? We would have an even more reliable map, because it would have the stamp of the Russian Empire. And Russian President Vladimir Putin would be happy because he has imperialist tendencies, just like the Kuś family.

PL

Co więcej, Genowefa nigdy nie widziała żadnego geodety na jej własności w latach 60-tych. Geodeta mógł zrobić to rzekome rozgraniczenie na jej własności nawet bez wizyty. W tym czasie Genowefa dużo czasu spędzała w szpitalach ze względu na jej ciężko chorą matkę (jej matka chorowała na nowotwór ponad 7 lat i zmarła w 1963), a później ze względu na jej ciężko chorego brata i na widzeniach w więzieniu, gdzie niesłusznie przebywał jej mąż, oraz zajmowała się opieką nad jej młodym synem i gospodarstwem, bo nie miała żadnej innej pomocy od nikogo.

EN

Furthermore, Genowefa never even saw a surveyor on her property in the 1960's. The surveyor may have done his supposed survey of her property without even a visit. At the time, Genowefa spent a lot of time in hospitals due to her seriously ill mother (her mother suffered from cancer for over 7 years, and died in 1963), and later due to her seriously ill brother and visits to prison where her husband was wrongly imprisoned, and she took care of her young son and the farm, because she had no other help from anyone.

PL

Z opowiadań babci Genowefy, Urszuli, wynikało, że dom rodziny Walczyków stał przy granicy działki numer 14 (numer 391/1, po sprzedaży numer 591/1) aż do pożaru ich domu w 1916 roku. Po pożarze rodzina Walczyków postawiła nowy dom drewniany naprzeciwko działki (po drugiej stronie), mniej więcej w tym miejscu od podwórka, gdzie obecnie mieszka Joanna Kuś, matka Tomasza Kusia. Jest to część domu dobudowana w latach 90-tych. Ten dom stał do końca lat 60-tych, gdzie przez pokolenia nie było problemów z dojazdem, ponieważ ten dojazd był zawsze publiczny. W latach 60-tych żaden geodeta nie zrobił żadnego rozgraniczenia, nikt nie podjął się tego wiedząc, że nie może rozgraniczyć działek, które nie graniczą z rodziną Kuś. Wójt Gminy Wilków zrobił to rozgraniczenie po 60 latach w 2022 roku, kiedy zmieniły się granice, budynki i ludzie.

EN

According to Genowefa's grandmother Urszula's stories, the Walczyk family house stood at the border of plot number 14 (number 391/1, after sale, number 591/1) until their house burned down in 1916. After the fire, the Walczyk family built a new wooden house opposite the plot (on the other side), more or less in the place from the yard where Joanna Kuś, Tomasz Kuś' mother, currently lives. This is part of the house added in the 1990s. This house stood until the end of the 1960s, where for generations there were no problems with access because the access was always public. In the 1960s, no surveyor made any demarcation – no one did it, knowing that they could not demarcate plots that did not border the Kuś' family plots. This demarcation was only done 60 years later in 2022 by the Mayor of Wilków Commune, when the borders, buildings and people had changed.

PL

Decyzja komunistycznego Sądu z 1967 roku sygn. akt Ns 326/62 była sprytnie i niedokładnie sprecyzowana. Głosiła ona, że droga konieczna do naszego domu jest „(...) za budynkiem mieszkalnym” – ale jakim mieszkalnym? Drewnianym, murowanym, szklanym, papierowym? Tylko po to, aby Tomasz Kuś mógł się ubiegać o roszczenia po 55 latach za zgodą władz i przejąć ziemię ogólną (wspólnotową). Co więcej, Tomasz Kuś mógłby się ubiegać o roszczenia, nawet jeśli budynek mieszkalny postawiłby na środku rzeki. Decyzja Sądu z 1967 roku była na korzyść Tomasza Kusia. Dlaczego? Ponieważ jeśli Tomasz Kuś postawiłby nowy budynek mieszkalny 10 metrów dalej w głąb działki wspólnotowej, to jego rodzina mogłaby walczyć o swoje roszczenia nawet po 100 latach. Decyzja Sądu była sprytnie spreparowana tak, aby uhonorować rodzinę Kuś za przykładowe sprawowanie i współpracę z państwem komunistycznym. Kuś postawił budynek mieszkalny murowany już po wyroku Sądu w 1967 roku na zakręcie, na publicznej drodze wspólnotowej. Było to na dawnej (ówczesnej) drodze dojazdowej do rzeki i do naszego domu. Dlatego stanowczo stwierdzamy, że droga konieczna Genowefy znajduje się pod obecnym budynkiem mieszkalnym, gdzie obecnie mieszka Tomasz Kuś (strona od rzeki). Marcelli Kuś wraz z synem Henrykiem postawili ten dom bez pozwolenia w latach 70-tych, ponieważ komunistom nikt nie musiał dawać na nic pozwolenia – mogli oni robić co chcą i stawiać budynki gdzie chcą.

EN

The decision of the Communist Court in 1967 Ref. Ns 326/62 was cleverly and imprecisely specified. It stated that the necessary road to our house was “(...) behind the residential building” – but what residential building? Wooden, brick, glass, paper? Only so that Tomasz Kuś could apply for claims after 55 years with the consent of the authorities and take over the general (community) land. Moreover, Tomasz Kuś could apply for the claim even if he built a residential building in the middle of the river. The court’s decision in 1967 was in favour of Tomasz Kuś. Why? Because if Tomasz Kuś built a new residential building 10 meters further into the community plot, his family could fight for their claims even after 100 years. The Court’s decision was cleverly crafted to reward the Kuś family for their cooperation with the Communist State. Kuś built a brick residential building after the Court’s judgment in 1967, on a corner, on public community land. It was on the former (then) access road to the river and our house. Therefore, we firmly state that Genowefa’s servitude access road is under the current residential building, where Tomasz Kuś currently lives (river side). Marcelli Kuś and his son Henryk built this house without permission in the 1970’s, because no one had to give permission to the Communists – they could do whatever they wanted and build buildings wherever they wanted.

PL

Ponadto plan powiązany z decyzjami sygn. akt Ns 326/62 i sygn. akt Ns. 85/66 nie istnieje. Jeśli istnieje, nikt, kogo znamy, nigdy go nie widział. W rzeczywistości służebność nie odnosi się nawet do mapy. Odnosi się tylko do planu, który nie miałby żadnej mocy prawnej. Służebność sygn. akt Ns 326/62 została również wydana na nazwiska osób, a nie do gospodarstwa czy gruntu, co nie jest normalne. Uważamy, że zrobiono to, aby dostęp wygasł po śmierci wymienionych osób. Ponadto nasza rodzina nie musiała nic płacić za służebność, ponieważ Sąd wiedział, że jesteśmy prześladowani i nie chciał dolać oliwy do ognia.

EN

Furthermore, the plan associated with Decisions Ref. Ns 326/62 and Ref. Ns. 85/66 does not exist. If it does, no one we know has ever seen it. In fact, the servitude doesn't even refer to a map. It refers only to a plan which would have no legal standing. The Servitude of Ref. Ns 326/62 was also issued to personal names rather than the farm or land, which isn't normal. We believe this was done so access would expire on the deaths of the named people. In addition, nothing was payable by our family for the servitude, because the Court knew we were being persecuted, and didn't want to add insult to injury.

PL

Część działki ogólnej (wspólnotowej) została oddana rodzinie Kuś w latach 60-tych i 70-tych, następnie kolejne oddanie części wyżej wspomnianej działki miało miejsce za zgodą władz w latach 2000-tych. W tym czasie została również oddana ziemia wspólnotowa na rzecz rodziny Okonowskich. Murowany budynek gospodarczy Okonowskich, który był postawiony w latach 80-tych na działce nr 583 (a po podziale w 2015 r. nr 583/2) – był również postawiony bez pozwolenia na publicznej działce wspólnotowej. Następnie ziemia wspólnotowa została dana Tomaszowi Kusiowi oraz rodzinie Okonowskim w 2015 roku, kiedy mapa została oficjalnie zaktualizowana. Zrobiono to po to, aby tą mistyfikacją przekazać działkę wspólnotową i drogę dojazdową w prywatne ręce, mimo istniejących płotów i słupków granicznych. Obecna droga dojazdowa oraz granica nieruchomości Tomasza Kusia, zostały przesunięte dalej w głąb działki wspólnotowej. Rodzina Okonowskich nie miała absolutnie żadnego uzasadnienia dla otrzymania swojego prezentu w postaci ziemi wspólnotowej, poza rasistowską i antysemicką dyskryminacją wobec mnie samego, ciemno-brązowego Meiera, któremu dodatkowo zablokowano dostęp do domu. Natomiast Sędzia z Sądu Rejonowego II Wydział Karny w Opolu Lubelskim Pani Anna Dyczewska-Lizon w obecności Prokuratora Marzeny Czopek w dniu 14 listopada 2019 roku postanowiła utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie. Na postanowienie nie przysługuje prawo wniesienia zażalenia. Więc w latach 2015-2022 ziemia wspólnotowa została przekazana w prywatne ręce i dojazd do naszego domu został tym zablokowany. Czy to nie jest tak zwana „afera gruntowa”?

EN

Part of the general (community) plot was given to the Kuś family in the 1960s and 1970s, then another part of the above-mentioned plot was handed over with the consent of the authorities in the 2000s. At this time, Community Land was also given to the Okonowski family. The Okonowski's brick farm building, which was built in the 1980s on plot no. 583 (and after the division in 2015, no. 583/2) – was also built without permission on public Community Land. Then the community plot was given to Tomasz Kuś and the Okonowski Family in 2015, when the map was officially updated. This was done in order to, through a mystification, transfer the community plot and the access road into private hands, despite the existing fences and border posts. The current access road, and the boundary of Tomasz Kuś' property was moved further into the community plot. The Okonowski family had absolutely no justification for their gift of Community Land, other than racist and antisemitic discrimination against myself, Brown Meier, whose access to the home he was further blocking. On November 14th, 2019, the Judge from the District Court, 2nd Criminal Department in Opole Lubelskie, Mrs. Anna Dyczewska-Lizon, in the presence of Prosecutor Marzena Czopek, decided to uphold the contested Decision. There is no right to appeal against the Decision. So, in the years 2015-2022, community land was transferred into private hands and our access to our house was blocked in the process. Isn't this the so-called "land scandal"¹?

¹ A common name for a corruption scandal in Poland that broke out in the summer of 2007.

PL

W latach 70-tych na całej długości od zakrętu na ziemi ogólnej, gdzie stoi obecnie nielegalnie postawiony dom murowany rodziny Kuś, a na drodze dojazdowej do rzeki i do naszego domu, zostały postawione przez Marcelego Kusia bardzo solidne duże słupy betonowe, bardzo dobrze widoczne (których zdjęcia i film posiadamy). Zostały także postawione betonowe słupy i płot z siatki na całej długości granicy naszej działki numer 740, które też są widoczne po dziś dzień. Ustna umowa mogła zostać zawarta na spotkaniu społeczności pomiędzy nami, że Marceli Kuś i jego syn Henryk nie będą już wchodzić na publiczną działkę ani na naszą drogę dojazdową i na naszą działkę numer 740. Ustna umowa mogła odnosić się również do kwestii wojny i czasów komunistycznych. Rodzina Kuś nigdy nie przesuwałaby granic w kierunku rzeki poza te wbite betonowe filary. A my nigdy nie wrócilibyśmy do ich mrocznych sekretów z przeszłości. Wnuk Marcelego Kusia, Tomasz Kuś, mógłby złamać teraz tę ustną obietnicę, roszcząc sobie prawo do dalszych terenów poza betonowymi słupami. Dlatego my nie czulibyśmy się już dłużej zobowiązani honorowo do utrzymywania ich mrocznych sekretów.

EN

During the 1970s, along the entire length from the bend on the public land, where the illegally built brick house of the Kuś family currently stands, and on the access road to the river and to our house, very solid, large concrete pillars were erected by Marceli Kuś, very clearly visible (photos and film of which we have). Concrete pillars and a mesh fence were also erected along the entire border of our plot number 740, which are still visible today. A verbal agreement may have been concluded at a community meeting between us, that Marceli Kuś and his son Henryk would no longer enter the general plot or our access road and our plot number 740. The verbal agreement would have also referred to the issue of memories of the War and Communist times. The Kuś family would never move their borders towards the river beyond these embedded concrete pillars. And we would never return to their dark secrets from the past. Marcel Kuś' grandson, Tomasz Kuś, would have now broken that verbal promise, by claiming further land beyond the concrete pillars. We would, therefore, no longer feel honour-bound to keep their dark secrets.

PL

Warto natomiast zastanowić się, skąd rodzina Kuś zdobyła tyle pieniędzy, aby spłacić tak wielu spadkobierców oraz kupić dom z ogrodem córce Danucie w Grudziądzu i jeszcze postawić budynki murowane, w tym dom? Marceli Kuś miał gospodarstwo razem ze swoim teściem Feliksem Walczykiem około 3 ha, a wycinka faszyny (wierzby) na koszyki przez Marcelego Kusia w Kępie Nadwiślańskiej podczas wojny i po wojnie nie dawała tak dużych dochodów. Informacje, które posiadał mój teść, Józef Kijak, pochodziły z opowiadań mieszkańców Wilkowa oraz Zarudek oraz od samej Żydówki Hylowej, która przeżyła dzięki dobrym ludziom z Kosiorowa-Żmijowisk tę masakrę w Kępie Nadwiślańskiej. W tej masakrze zginęli rodzina Hyl oraz rodzina Leybowicz oraz dzieci Ryfka i Mosiek. Józef odwiedzając swoją siostrę, która mieszkała w Żmijowiskach, też słyszał opowieści mieszkańców na ten temat. Wynikała z tego przerażająca opowieść. Ludzie mówili, że „ci żydzi zostali brutalnie zamordowani, [tak] że aż ich wnętrzności wisiały na gałęziach”. Otóż mówiła, kto prawdopodobnie wydał jej rodzinę tzw. Ormianom, czyli Folksdojczom, którzy stacjonowali w pałacu w Szczekarkowie. Panią Hylową ukrywała rodzina Pelagii Żywickiej, która mieszkała pod cegielnią (kolonia Szczekarków), oraz rodzina Drągów z Kosiorowa. To oni pomagali i narażali swoje życie, aby Żydówka Hylowa mogła przeżyć wojnę. Jedni dobrzy i sprawiedliwi Polacy przechowywali Żydów narażając swoje życie i życie sąsiadów, podczas gdy inni źli Polacy, ich wydawali i czerpali z tego zyski.

EN

It is worth considering how the Kuś family acquired so much money to pay off so many heirs and buy a house with a garden for their daughter Danuta in Grudziądz and build brick buildings, including a house? Marceli Kuś and his father-in-law, Feliks Walczyk, had a farm of about 3 ha, and cutting of fascine (willow) for baskets by Marceli Kuś in the Vistula Clump (in Polish: Kępa Nadwiślańska) during the war and just after the war did not generate so much income. The information which my father-in-law, Józef Kijak, obtained came from the stories of the inhabitants of Wilków and Zarudki and from the Jewish woman Hylowa herself, who survived the massacre in Vistula Clump (in Polish: Kępa Nadwiślańska) thanks to good people from Kosiorowa-Żmijowisk. The Hyl family, the Leybowicz family and the children Ryfka and Mosiek died in this massacre. Józef, while visiting his sister who lived in Żmijowiska, also heard the locals' stories about this. What ensued was a terrifying tale. People said that "these Jews were brutally murdered, [so] that their insides were hanging on the branches." She reported who probably betrayed her family to the so-called Ormians, that is Volksdeutsche (in Polish: Folksdojcz), who were stationed in the palace in Szczekarków. Mrs. Hylowa was hidden by the family of Pelagia Żywicka, who lived near the brickyard (Szczekarków Colony), and the Drąg family from Kosiorów. They helped and risked their lives so that the Jewish woman Hylowa could survive the war. Some good and just Poles hid Jews, risking their lives and the lives of their neighbours, while other evil Poles, betrayed them and profited from it.

PL

Jeżeli dziadek Tomasza Kusia, Marceli Kuś, zabrał majątek tym Żydom podczas wojny, obiecując im ochronę, a następnie wydał ich nazistom, gdy nie mieli już nic więcej do oddania, to wyjaśniałoby to, jak mógł wyjść z wojny tak wzbogacony, podczas gdy jego sąsiedzi wyszli z niej tak zubożali. Takie było oparte na plotkach wyjaśnienie po wojnie. Krążą również pogłoski, że polityczne sympatie Marcelego Kusia zmieniły się, gdy tylko wojna się skończyła, a zaczął się jeszcze bardziej wzbogacać, wykonując brudną robotę, wydając żołnierzy Armii Krajowej w ręce Komunistycznego Państwa (UB). Mój teść pochodził z tej samej wsi co Marceli i znał wszystkie jego mroczne sekrety. Prześladowania mojego teścia przez rodzinę Kusiów, gdy przeprowadził się do sąsiedniego Wilkowa, takie jak bezprawne uwięzienie go, mogły być próbą uciszenia go poprzez pozbawienie go wiarygodności. 50 lat później wnuk Marcelego Kusia postanowił prześladować mnie i moją rodzinę w ten sam sposób. Moja teściowa została fałszywie skazana za przestępstwo, aby pozbawić ją wiarygodności, podczas gdy dalej wzrasta antysemityzm w celu osiągnięcia osobistych korzyści. Publiczna droga dojazdowa do naszego domu została oddana w XXI wieku, po to aby Meier musiał płacić sąsiadom za dostęp do swojego domu. Tak jak Żydzi kiedyś płacili swoim polskim sąsiadom za ratowanie im życia, tak teraz Żyd Meier musi zapłacić, aby dostać się do swojego domu. Jeśli nie zapłaci, jego dom zostanie zabrany, a on sam zostanie wypędzony i wygnany. Tomasz Kuś, za zgodą obecnych polskich władz, nie pozwala Żydowi Meierowi wejść do swojego domu.

EN

If Tomasz Kuś' grandfather, Marceli Kuś took the wealth from these Jews during the War with the promise of protection, and then betrayed them to the Nazis when they had no more to give, this would explain how he could emerge from the War so enriched, while his neighbours all emerged so impoverished. This was the rumoured explanation following the War. It is also rumoured that Marceli Kuś' political allegiances shifted as soon as the War finished, and he proceeded to enrich himself further with the dirty work of betraying soldiers of the Home Army to the Communist State (UB). My father-in-law came from the same village as Marceli, and knew all his dark secrets. The persecution of my father-in-law by the Kuś family when he moved next-door in Wilków, such as falsely imprisoning him, may have been an effort to silence him by removing his credibility. 50 years later, Marceli Kuś' grandson has decided to persecute me and my family in the same way. My mother-in-law has been falsely convicted of a crime to remove her credibility, while continuing antisemitism for personal gain. The public access road to our house was given away in the 21st Century so that Meier had to pay his neighbours for access to his home. Just as Jews once paid their Polish neighbours to save their lives, now a Jew Meier must pay to get to his home. If he does not pay, his house will be taken away and he will be driven out and exiled. Tomasz Kuś, with the approval of the modern Polish authorities, does not allow the Jew Meier to enter his own home.

PL

Joanna Kuś jest mieszkańcem Wilkowa od lat 70-tych i matką Tomasza Kusia. Jako świadek w Sądzie w Opolu Lubelskim w dniu 8 stycznia 2019 roku oskarżyła ojca mojej żony Józefa Kijaka (zmarłego w 2018 roku) i brata mojej żony Stanisława Kijaka o pobicie Michaliny Kuś, jej teściowej. Tymczasem prawnik Tomasza Kusia szczegółowo dopytywał się, gdzie i z kim mieszka brat mojej żony Stanisław Kijak. Te pytania i ciekawość adwokata Tomasza Kusia były skierowane tylko po to, aby odwrócić uwagę Sądu i osób przebywających na sali sądowej od aktualnej sprawy, dla której się tam spotkaliśmy. Oskarżenia wynikają tylko z tego, że po raz kolejny rodzina Kuś chce osłabić i zdyskredytować naszą rodzinę w oczach Sądów, urzędów i społeczności lokalnej jako rodzinę patologiczną. Rodzina Kijak jest rodziną katolicką i uczciwą. Podczas II Wojny Światowej rodzina Kijak walczyła o wolność naszego kraju jak i o wolność Europy, jako piloci brytyjskich Królewskich Sił Powietrznych, oraz jako żołnierze Armii Krajowej i ginęli za tę wolność. Nasza rodzina także, to jest rodzina Drąg oraz Kuś, walczyła w Armii Krajowej o wolność, walczyła podczas Powstania Warszawskiego i ponosiła śmierć za tę wolność podczas Zaborów czy podczas I oraz II Wojny Światowej. Po wojnie część rodziny Kijak oraz Drąg musiała pozostać na obczyźnie ze względu na prześladowania komunistyczne. Tak jak Żołnierze Wyklęci byli traktowani jako bandziory w oczach Systemu Komunistycznego, tak samo rodzina Kuś widzi naszą rodzinę do dnia dzisiejszego. Moja rodzina była inwigilowana przez rodzinę Kuś przez cały ten czas. Nawet zmieniono numer naszego domu z numeru 52 na numer 53 tak, aby osoby odwiedzające nas nie mogły nas znaleźć.

EN

Joanna Kuś, the mother of Tomasz Kuś, has been a resident of Wilków since the 1970s. As a witness in the Court in Opole Lubelskie on January 8th, 2019, she accused my wife's father Józef Kijak (who died in 2018) and my wife's brother Stanisław Kijak of beating Michalina Kuś, her mother-in-law. Meanwhile, Tomasz Kuś' lawyer, asked in detail where my wife's brother Stanisław Kijak lives and with whom. These questions and the curiosity of lawyer Tomasz Kuś were aimed only to distract the attention of the Court and the people in the courtroom from the actual case under consideration. The accusations only result from the fact that once again the Kuś family wants to weaken and discredit our family in the eyes of the Courts, offices and the local community as a pathological family. The Kijak family is a Catholic and honest family. During the Second World War, the Kijak family fought for the freedom of our country and the freedom of Europe, as pilots in the British Royal Air Force and as soldiers in the Home Army, and they died for this freedom. Our family also, that is the Drąg and Kuś families, fought for freedom in the Home Army, fought during the Warsaw Uprising and died for this freedom during the Partitions and during the First and Second World War. After the war, part of the Kijak and Drąg family had to stay abroad due to Communist persecution. Just as the Cursed Soldiers were treated as bandits in the eyes of the Communist System, so the Kuś family continues to see our family to the present day. My family has been under surveillance by the Kuś family all the time. Our house number was even changed from 52 to 53 so that visitors couldn't find us.

PL

Dom murowany Kusiów od strony rzeki został wybudowany w latach 70-tych, ponieważ architektura budowy budynków mieszkalnych w latach 70-tych była jednakowa w całej Polsce. I ten dom był wybudowany nielegalnie bez pozwolenia na ziemi ogólnej (wspólnotowej), ponieważ Kuś nie mógł dostać pozwolenia na budowę budynku, gdyż ten budynek został postawiony poza działką będącą jego własnością. Natomiast druga część domu od strony podwórka została dobudowana w latach 90-tych i mniej więcej w tym samym miejscu co budynek mieszkalny drewniany, który stał tam jeszcze w latach 60-tych. Po postawieniu budynku mieszkalnego przez Marcelę i Henryka Kusiów na początku lat 70-tych na działce ogólnej (wspólnotowej) i na drodze publicznej, która prowadziła do rzeki Wrzelowianki i na ówczesnym zakręcie, zostaliśmy zepchnięci do bagna i przez lata nasza rodzina budowała nową drogę dojazdową do naszego domu – w bagnie. Nasz publiczny dostęp został zablokowany przez nielegalną budowę, a nielegalna budowa wciąż wymaga zatwierdzenia, podczas gdy nasz publiczny dostęp jest ciągle postrzegany jako nieistotny.

EN

The Kuś' brick house on the river side was built in the 1970s, because the architecture of the construction of residential buildings in the 1970s was the same throughout Poland. And this house was built illegally without permission on general (community) land, because Kuś could not obtain a building permit because the building was built outside the plot of land he owned. The second part of the house from the yard side was built in the 1990s and more or less in the same place as the wooden residential building that stood there in the 1960s. After the residential building was built by Marceli and Henryk Kuś in the early 1970s on a common (community) plot and on a public road that led to the Wrzelowianka River and at the bend at that time, we were pushed into the swamp and for years, our family built a new access road to our home – in the swamp. Our public access has been blocked by an illegal construction, and the illegal construction continues to be approved while our public access continues to be seen as unimportant.

PL

Genowefa miała nadzieję i wierzyła, że po upadku komunizmu i prześladowaniu jej rodziny przez system komunistyczny, nikt więcej nie będzie nas dyskryminował i prześladował. Genowefa wierzyła głęboko, że nie będzie musiała wracać myślami i wspomnieniami do tamtych okropnych i trudnych czasów. Przez ponad 50 lat rodzina Kuś siedziała cicho, bo doskonale wiedziała, że budynek mieszkalny jak i płot postawiła nielegalnie na ziemi ogólnej. Czekali oni, aż starsze pokolenie Wilkowa oraz udziałowcy we wspólnocie, które pamiętało jak wyglądało tamto życie, powoli odejdzie. A młode pokolenie, które teraz mieszka w Wilkowie, nie pamięta tamtych czasów albo są mieszkańcami nowymi i nie wiedzą, jak było kiedyś. Pokolenie Genowefy i starsze pokolenie nigdy by nie pozwoliło, aby resztę ziemi ogólnej (wspólnotowej) oddać w prywatne ręce naszych sąsiadów. Oddając ziemię ogólną (wspólnotową) w 2015 roku w prywatne ręce, za aprobatą władz, zostało zwężone i zablokowane dojście do rzeki następnym pokoleniom mieszkańców Wilkowa, a oddając Tomaszowi Kuś drogę dojazdową do naszego domu, zablokowano dojazd dla przyszłych pokoleń mojego rodu tylko dlatego, że córka Genowefy wyszła za osobę o ciemnej karnacji i niemiecko-żydowskim nazwisku. Czyli nasza rodzina została zablokowana całkowicie.

EN

Genowefa hoped and believed that after the fall of Communism and the persecution of her family by the Communist System, no one would discriminate and persecute us again. Genowefa deeply believed that she would not have to think back to those terrible and difficult times. For over 50 years, the Kuś family kept quiet because they knew perfectly well that they had built the residential building and the fence illegally on public (community) land. They waited while the older generation of Wilków and shareholders in the Rural Community, who remembered what that life was like, slowly passed away. And the young generation that now lives in Wilków does not remember those times or they are new residents who do not know what it was like in the past. Genowefa's generation and the older generation would never allow the rest of the public (community) land to be given into the private hands of our neighbours. By giving the public (community) land into private hands in 2015, with the approval of the authorities, access to the river was narrowed and blocked for future generations of Wilków residents, and by giving Tomasz Kuś the access road to our house, access was blocked for future generations of my family just because Genowefa's daughter married a person with dark skin and a German-Jewish surname. So, our family have been blocked completely.

PL

W 2010 roku dotknęła nas wielka tragedia. Otóż mieliśmy podwójną powódź w maju i w czerwcu. Wszystkie domy w Wilkowie i w okolicy były zatopione aż po dachy, woda zniszczyła nasz dom i częściowo drogę dojazdową do naszego domu, którą naprawialiśmy z własnych oszczędności i wzmocniliśmy ją ceglami. Po powodzi nie został naprawiony betonowy mostek, który służył mieszkańcom do przechodzenia na drugą stronę rzeki do swoich działek. Być może zrobiono to celowo? Tomasz Kuś budując metalowe ogrodzenie na betonowej podmurówce po powodzi w 2012 roku posunął się dalej na drogę dojazdową do naszego domu. Wcześniej od zakrętu do naszego domu nie było żadnego płotu. Przy tej drodze znajdowały się wcześniej i znajdują się obecnie nasze media: rury wodociągowe i linie telefoniczne. Gdy poprosiliśmy ówczesnego Wójta o rozgraniczenie działek, uzyskaliśmy odpowiedź, że prywatnym osobom wójtowie nie robią rozgraniczeń. Natomiast w 2022 roku Wójt Daniel Kuś nie widział przeszkody, aby zrobić rozgraniczenie prywatnej osobie Tomaszowi Kusiowi. Mimo, że od zakrętu stoi postawiony w 2012 roku płot na podmurówce, wzdłuż obecnej drogi dojazdowej oraz na granicy działki numer 740. Zaś wzdłuż granicy działki numer 740 są dobrze widoczne słupy betonowe oraz siatka metalowa, która została postawiona w latach 70-tych, ale zostało to zignorowane w rozgraniczeniu. Wygląda na to, że Wójt Wilkowa Daniel Kuś z partii Prawo i Sprawiedliwość ma uprzedzenia do osób o innym pochodzeniu, karnacji oraz grupie etnicznej.

EN

In 2010, we experienced a great tragedy. We had a double flood in May and June. All houses in Wilków and the surrounding area were flooded up to the roofs, the water destroyed our house and partially the access road to our house, which we repaired with our own savings and strengthened with bricks. After the flood, the concrete bridge used by residents to cross the river to their plots was not repaired. Perhaps this was done on purpose? Tomasz Kuś, while building a metal fence on a concrete foundation after the flood in 2012, moved further onto the access road to our house. Previously, there was no fence from the turn to our house. Our utilities were and are currently located on this road: water pipes and telephone lines. When we asked the then Mayor to demarcate the plots, we received an answer that mayors do not demarcate for private persons. However, in 2022, Mayor Daniel Kuś saw no obstacle to demarcating for a private person, that is Tomasz Kuś. Even though there is a fence on the foundation from the bend, built in 2012, along the current access road and on the border of plot number 740. Concrete pillars and a metal mesh, which was erected in the 1970s, are clearly visible along the border of plot number 740, but these have been ignored in the demarcation. It seems that the Mayor of Wilków, Daniel Kuś from the Law and Justice political party, has prejudices against people of a different origin, complexion and ethnic group.

PL

Natomiast Tomasz Kuś planując budowę płotu w 2012 roku od strony działki numer 715, czyli od strony obecnie użytkowanej drogi gminnej wewnętrznej, chciał uzyskać od ówczesnego Wójta pozwolenie na budowę. Wójt wynajął geodetę, ale ten geodeta nie mógł ustalić granicy drogi gminnej wewnętrznej oraz działki Tomasza Kusia, więc budowa została wstrzymana. Na dawnej drodze dojazdowej (ogólnej) stał stary metalowy płot, który był postawiony pod koniec lat 70-tych. Natomiast w 2018 roku Tomasz Kuś dostał pozwolenie na wybudowanie płotu-muru na dawnej drodze dojazdowej. Mimo, że jak twierdzi odsunął się 1 m od starego płotu, tylko że stary płot też stał głęboko osadzony na działce ogólnej (wspólnotowej). Pytanie brzmi: kto wydał pozwolenie na budowę muru Tomaszowi Kusiowi i za jaką cenę? Jest oczywiste, że ten ogrodzeniowy mur rozciąga jego działkę na teren publiczny, ponieważ obecnie publiczny hydrant przeciwpożarowy znajduje się na jego prywatnym terenie. Bez dostępu do hydrantu przeciw-pożarowego i bez miejsca, gdzie wóz strażacki mógł do nas dojechać, jest oczywiste, że Meier nie ma prawa do ochrony w razie pożaru. W przypadku pożaru, Meier może spłonąć, tak jak Żydzi w obozach koncentracyjnych lub Żydzi w stodole w Jedwabnem.

EN

Tomasz Kuś, on the other hand, when planning to build a fence in 2012 from the side of plot number 715, that is from the side of the currently used internal municipal road, wanted to obtain a construction permit from the then Mayor. The Mayor hired a surveyor, but the surveyor could not determine the boundary of the internal municipal road and Tomasz Kuś' plot, so the construction was suspended. On the former access road (general road) was an old metal fence that was built in the late 1970s. In 2018, Tomasz Kuś received permission to build a fence-wall on the former access road. Even though, as he claims, he moved 1 m away from the old fence, but the old fence also stood deep within the public (community) plot. The question is: who gave Tomasz Kuś permission to build the wall here, and at what price? It is clear that this fence wall extends his plot over public land, because the public fire hydrant now appears to lie on his private land. Without access to the fire hydrant and without space for a fire engine to reach us, it is clear that Meier is not entitled to security in the case of a fire. In the event of a fire, Meier can burn, just like the Jews in Concentration Camps, or the Jews in the cowshed in Jedwabne.

PL

Po powodzi Genowefa zamieszkała wraz z jej ciężko chorym mężem w oborze, gdzie jedno pomieszczenie zaadaptowali tymczasowo dla siebie, dopóki nie wybudujemy nowego domu, ponieważ nasz dom został zniszczony przez powódź. Moja żona i ja pomagaliśmy jak tylko mogliśmy. Józef podczas powodzi bardzo się rozchorował i miał amputowaną nogę. Kiedy otrzymaliśmy pieniądze z ubezpieczenia, zaczęliśmy budowę nowego domu. Ja wraz z żoną pomagaliśmy w dokończeniu budowy i we wszystkich formalnościach. Chcieliśmy jak najszybciej przeprowadzić się do nowego domu, żebyśmy mogli wraz z całą rodziną tam mieszkać.

EN

After the flood, Genowefa lived with her seriously ill husband, Józef, in a barn, where we adapted one room temporarily for them until we built a new house, because our house was destroyed by the flood. My wife and I helped us as much as we could. Józef became very ill during the flood and had his leg amputated. When we received the insurance money, we started building a new house. My wife and I helped complete the construction and complete the formalities. We wanted to move to the new house as soon as possible so that we could all live together.

PL

W 2014 roku rodzice mojej żony, Genowefa i Józef, przekazali dom i gospodarstwo mojej żonie, Annie. W akcie notarialnym brak jest jakiegokolwiek wzmianki, że nieruchomości ma jakieś ograniczenia prawami rzeczowymi, prawami i roszczeniami na rzecz osób trzecich i że nie zachodzą ograniczenia w rozporządzeniu nim, jak również nie toczy się postępowanie egzekucyjne, administracyjne ani sądowe. Tak samo Genowefa i jej brat Edward odziedziczyli w 1963 roku gospodarstwo i nie było tam wzmianki, że ta nieruchomości ma jakieś ograniczenia. Nasza droga do naszego domu przechodziła po ziemi ogólnej (wspólnotowej), po której dostawy materiałów budowlanych do naszego domu w latach 2000-tych były bardzo utrudnione ze względu na wąską i niestabilną drogę. W 2015 roku zwróciliśmy się z prośbą do Wójta, aby nam pomógł. Ja, moja żona i nasz syn nie mieliśmy gdzie mieszkać w Wilkowie i w tym czasie pracowaliśmy, więc wynajęliśmy adwokata, aby ten reprezentował nas we wszystkich sprawach administracyjnych i urzędowych. Nasz adwokat poinformował moją żonę, że trzeba zwrócić się do Sądu, aby ustalić status Wspólnoty Wiejskiej oraz osobę, która będzie reprezentować tę Wspólnotę.

EN

In 2014, my wife's parents, Genowefa and Józef, handed over their house and farm to my wife, Anna. The notarial deed does not contain any mention that the property is subject to any restrictions in terms of property rights, rights and claims in favour of third parties and there are no restrictions on its disposal, and there are no ongoing enforcement, administrative or Court proceedings. Similarly, Genowefa and her brother, Edward, inherited a farm from their parents in 1963 and there was no mention that this property had any restrictions. Our road to our house passed through public (community) land, on which the delivery of building materials to our house was very difficult in the 2000s, due to the narrow and unstable road. In 2015, we asked the Mayor to help us. Myself, my wife and our son, had nowhere to live in Wilków and were working at the time, so we hired a lawyer to represent us in all administrative and official matters. Our lawyer informed my wife that she needed to go to Court to determine the status of the Rural Community and the person who would represent the Community.

PL

Ponieważ droga przechodziła przez działkę wspólnotową, adwokat mojej żony wynajął geodetę uprawnionego Panią Agnieszkę Mokijewską, która miała ustalić granicę działki wspólnotowej. Zamiast tego geodeta uprawniony Pani Agnieszka Mokijewska, za porozumieniem z „agentem Tomkiem” Tomaszem Kusiem i z rodziną Saneckich i Okonowskich oraz za zgodą i za przyzwoleniem Wójta Gminy Wilków i z sołtysem, późniejszym reprezentantem Wspólnoty Wiejskiej oraz z sekretarzem Wspólnoty Wiejskiej Celiną Gizą (byłym pracownikiem Gminy Wilków oraz mieszkanką Wilkowa od 1969 roku) – wyznaczyła pas ziemi wspólnotowej, który został oddany w prezencie Agnieszce i Mateuszowi Okonowskiemu. Aby przykryć tę transakcję i mistyfikację, został w tym samym czasie zrobiony podział działki numer 583, której właścicielami są Teresa i Zenon Saneccy, rodzice Agnieszki Okonowskiej. Działka nr 583 została podzielona na działkę numer 583/2 na zakręcie, zawężając tym sposobem dojście do rzeki Wrzelowianki oraz blokując dojazd do naszego domu. Długie pojazdy, takie jak wóz strażacki, nie mogły już do nas dojechać. Nie mogliśmy już holować pojazdów z naszego terenu, więc doraźne naprawy naszych pojazdów były niemożliwe. W rzeczywistości, bez możliwości holowania pojazdów, uprawa naszej ziemi nie była już możliwa.

EN

Because the road passed through the community plot, my wife's lawyer hired an authorised surveyor, Mrs. Agnieszka Mokijewska, who was to determine the boundary of the community plot. Instead, the authorised surveyor, Mrs. Agnieszka Mokijewska, in consultation with „agent Tomek” Tomasz Kuś and the Sanecki's and Okonowski's families, and with the consent of the Mayor of the Wilków Commune and with the village head, later a representative of the Rural Community and with the secretary of the Rural Community Celina Giza (a former employee of the Wilków Commune and a resident of Wilków since 1969) – designated a chunk of community land, which was given as a gift to Agnieszka and Mateusz Okonowski. To cover this transaction and mystification, plot number 583, owned by Teresa and Zenon Sanecki, parents of Agnieszka Okonowska, was divided at the same time. Plot number 583 was divided into plot number 583/2 at the bend, thus narrowing the access to the Wrzelowianka River and blocking the access to our house. Large vehicles, such as a fire engine, could no longer reach us. We could no longer tow vehicles from our land either, so emergency repairs of our vehicles would be impossible. Indeed, without ability to tow vehicles, farming of our land was no longer possible.

PL

Geodeta uprawniony Pani Agnieszka Mokijewska, aby ukryć tę mistyfikację, zażądała zapłaty od mojej żony. Pytanie brzmi: jaką pracę geodezyjną Pani Mokijewska wykonała w 2015 roku dla mojej żony, aby żądać zapłaty? Pani Mokijewska oszukała moją żonę oraz jako pracownik państwowy popełniła przestępstwo. Mimo stojących mocnych betonowych słupów oraz płotu na zakręcie, zrobiła aktualizację nowej mapy przesuwając i zmieniając granicę. Zostało to zrobione również dlatego, żeby rasistowsko dyskryminować mnie samego. Zauważono, że jestem z wyglądu Hindusem, i mam niemiecko-żydowskie nazwisko Meier, a przesłanką był antysemityzm i zysk materialny. A wydawało się, że ze zwycięstwem Solidarności i po upadku komunizmu i przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, nikt więcej nie będzie naszej rodziny prześladował i dyskryminował. O jakże się myliliśmy!

EN

The authorised surveyor, Mrs. Agnieszka Mokijewska, in order to hide this mystification, demanded payment from my wife. The question is: what surveying work did Mrs. Mokijewska perform for my wife in 2015 in order to demand payment? Mrs. Mokijewska deceived my wife and committed a crime as a state employee. Despite the solid concrete pillars and the fence at the bend, she made a new map update by moving and changing the border. This was also done to racially discriminate against myself. They saw that I was Indian-looking, and had a German-Jewish surname, Meier, and the premise was antisemitism and material gain. It seemed that with the victory of Solidarity and the fall of Communism and Poland's accession to the European Union, no one would persecute and discriminate against our family again. Oh, how wrong we were!

PL

Kiedy moja żona otrzymała od swoich rodziców gospodarstwo w 2014 roku, nigdy byśmy się nie spodziewali, że władze Gminy oddadzą ziemię ogólną (wspólnotową) naszym sąsiadom tylko dlatego, że moja żona wyszła za mąż za obcokrajowca. Ja sam, moja żona a nawet nasz syn doświadczyliśmy ksenofobicznej oraz antysemickiej dyskryminacji, z powodu mojego hinduskiego pochodzenia oraz naszego nazwiska Meier, które jest postrzegane jako żydowskie i niemieckie. Obcokrajowiec o innym wyglądzie i pochodzeniu, jeśli chce mieszkać w Wilkowie, musi płacić mieszkańcom i sąsiadom za dostęp do swojego domu. A moja rodzina nigdy nie była zależna od osób trzecich za dojazd do swojego domu, zawsze korzystała z ziemi ogólnej przez pokolenia. Do lat 60-tych nigdy nie było problemów z dojazdem do mojego domu, ponieważ Marceli Kuś z nami nie graniczył. Nigdy nasza rodzina nie miała żadnej służebności dojazdowej do swojego domu i do gospodarstwa. Żaden dokument, którym dysponujemy, nie wspomina o żadnej służebności dojazdowej. Mamy akt notarialny z 1895 roku stwierdzający, że nasza ziemia nie jest obciążona żadną służebnością. Mamy też akt notarialny z 1936 roku, który również nie stwierdza istnienia służebności.

EN

When my wife received her parents' farm in 2014, we would never have expected that the commune authorities would give the public (community) land to our neighbours just because she married a foreigner. Myself, my wife, and even our son, have experienced xenophobic and antisemitic discrimination, because of my Indian origin and our surname Meier, which is perceived as German and Jewish. A foreigner of a different appearance and origin, if he wants to live in Wilków, has to pay residents and neighbours for access to their home. And my family has never been beholden to third parties for access to their home, they have always used the public land for generations. Until the 1960s, there were never any problems with access to my house, because Marceli Kuś did not border us. Our family has never had any servitude to access our homestead. No document we have mentions any servitude. We have a notarial deed from 1895 stating that our land is not encumbered by any servitude. We also have a notarial deed from 1936, which does not state the existence of a servitude either.

PL

Moja żona i ja jeszcze wierzyliśmy i mieliśmy nadzieję, że urzędy i sądy w Polsce nie były ksenofobiczne, dlatego zaczęliśmy szukać map, które pomogłyby w rozstrzygnięciu naszego problemu. Niestety żadnych map nie ma ani w archiwach w Kraśniku, ani w Lublinie, ani w Warszawie, ani w innym miejscu w Polsce. Jedyna mapa, która istnieje, to mapa, która była aktualna do 2015 roku. Ale urzędnicy zdecydowali się użyć niedokładnej mapy lotniczej z lat 70-tych, na której widać krzaki i zarośla. Moja żona poprosiła też Sąd w Opolu Lubelskim o ustanowienie drogi koniecznej. Niestety, kiedy Sąd nakreślił mapę tak, jak ta droga ma wyglądać, szerokość tej drogi wynosiła tylko 3,40 m na zakręcie, co oznaczałoby szerokość 1,40 m przy uwzględnieniu standardowych odstępów o długości 1 m z każdej strony. Czyli w dzisiejszych czasach, w erze obecnej technologii, moja rodzina i ja możemy jeździć tak jak Hindusi tylko rowerem po takiej drodze, bo według Sądu ludzie z Indii są prymitywni i jeżdżą rowerami. Mimo, że moja żona ma gospodarstwo wielkości ponad 6 hektara i potrzebuje szerszej drogi, aby mógł przejechać nią sprzęt rolniczy. Ale Tomasz Kuś zeznał w Sądzie, że państwo Meier nie posiadają traktora, więc szersza droga nie jest im potrzebna. Sąd w Opolu Lubelskim nie zauważył, a może zapomniał, że rodzina Meier to też ludzie i muszą mieć odpowiedni szeroki dojazd dla karettek pogotowia, straży pożarnych, wywózki szamba i śmieci czy wjazdu dużych samochodów dostawczych. Dlatego moja żona nie mogła się zgodzić na taki rasizm i ksenofobię.

EN

My wife and I still believed and hoped that offices and Courts in Poland were not xenophobic, so we started looking for maps that would help solve our problem. Unfortunately, there are no maps in the archives in Kraśnik, Lublin, Warsaw, or anywhere else in Poland. The only map that exists is the one that was current until 2015. But authorities have chosen to use an imprecise aerial map from the 1970s which shows bushes and thickets. My wife also asked the Court in Opole Lubelskie to establish a necessary road. Unfortunately, when the Court drew a map of what this road should look like, the width of the road was only 3.40 m at the bend, which would mean 1.40 m width when the standard 1 m buffers on each side are allowed for. So nowadays, in the era of current technology, as Hindus, my family and I can drive only by bicycle on such a road, because according to the Court, people from India are primitive and ride bicycles. Even though my wife has a farm of over 6 hectares and needs a wider road so that agricultural equipment can pass through. But Tomasz Kuś testified in court that the Meiers do not have a tractor, so they do not need a wider road. The court in Opole Lubelskie did not notice, or perhaps forgot, that the Meier family are also people and must have adequate wide access for ambulances, fire engines, septic tank and garbage disposal, and large delivery vehicles. That's why my wife couldn't agree to such racism and xenophobia.

PL

Moja żona poprosiła również Sąd o zasiedzenie istniejącej już drogi, ponieważ korzystała z niej przez ponad 50 lat, ale sąd w Opolu Lubelskim odmówił, ponieważ nie udzieliliśmy im szczegółowych informacji o działkach naszych sąsiadów. Nasi sąsiedzi nigdy nie dali nam tych informacji, ponieważ nie chcą, abyśmy mieli do nich dostęp. Sąd w Opolu Lubelskim próbował również przekierować nasz dostęp na tył naszej posesji wzdłuż bezsensownej trasy naszej babci, Pauliny Drąg, którą rzekomo ona używała – po swojej śmierci. Cudzoziemiec o hinduskim wyglądzie i niemiecko-żydowskim nazwisku nie może mieć drogi i nie może mieszkać w Wilkowie i jeździć jak inni mieszkańcy. Ciemnoskóry niemiecki Żyd nie może mieć dostępu do swojego domu od frontu, ale musi mieć dostęp od tyłu działki przez trasę apartheidu. Podobnie jak za czasów Pauliny Drąg, dostęp od tyłu nie jest możliwy, ponieważ jest tam rów melioracyjny, prywatna działka i wewnętrzna droga do pól. Myśleliśmy, że czas Apartheidu się skończył w latach 90-tych, ale w Polsce w latach 2000-tych nadal istnieje i ma się dobrze.

EN

My wife also asked the Court to allow her to claim the existing road because of her usage for more than 50 years, but the court in Opole Lubelskie refused to allow this because we didn't give them detailed information about our neighbours' plots. Our neighbours would never give us this information, because they don't want us to have access. The Court of Opole Lubelskie also tried to redirect our access to the rear of our property along the nonsense route our grandmother, Paulina Drąg, is supposed to have used – after she had passed away. A foreigner with Indian appearance and a German-Jewish surname is not allowed to have a road and cannot live in Wilków and drive like other residents. A dark-skinned German Jew cannot have access to his house from the front, but must have access at the back of the plot via an Apartheid route. As in the times of Paulina Drąg, access from the back is not possible because there is a drainage ditch, a private plot and an internal road to the fields. We thought that Apartheid ended in the 1990s, but in Poland in the 2000s it is still alive and well.

PL

Moja teściowa, Genowefa, kupiła działki o numerach 587, 253/2 oraz 588/2 o obszarze około 35 arów od jej kuzyna Edwarda Jakubaszka, syna Feliksy, w 1978 roku. (Były to działki od strony rzeki Wrzelowianki, na których geodeta Mieczysław Urban wyznaczył punkty C, D oraz E.) Genowefa kupiła te działki po to, aby powoli nasze gospodarstwo mogło wrócić do jednego właściciela, tak jak to było w czasach jej dziadka Antoniego. Genowefa odkupiła działkę numer 589 od swojej kuzynki Haliny Kramek, wnuczki Feliksy Jakubaszek w 2011 roku. Był to obszar około 31 arów od strony działki Tomasza Kuś. Działka numer 589 i działka numer 740 nie miały problemów z granicą sąsiedzką, więc Wójt Daniel Kuś nie musiał robić rozgraniczenia, żeby ponownie ustalić granice w 2022 roku. Jeśli Tomasz Kuś chciał się odgradzić od rodziny Meier i postawić mur-plot, mógł to zrobić na swojej działce. Działka numer 740 miała i ma wbite betonowe solidne słupy na całej swojej długości oraz jest widoczna siatka. Działka numer 587 ma solidną miedzę, która też jest widoczna. Mamy zdjęcia jak wygląda ta granica. Zatem rozgraniczenie, o które wnioskował Tomasz Kuś, było zbędne i stanowiło jedynie mistyfikację mającą na celu ukrycie jego prawdziwych intencji całkowitego zablokowania nam dostępu.

EN

My mother-in-law, Genowefa, bought Plots numbers 587, 253/2 and 588/2, with an area of approximately 35 acres, from her cousin Edward Jakubaszek, Feliksa's son, in 1978. (These were plots on the side of the Wrzelowianka River, on which the surveyor Mieczysław Urban marked points C, D and E.) Genowefa bought the plots so our farm could slowly return to one owner, just it was in the times of her grandfather Antoni. Genowefa bought Plot number 589 from her cousin Halina Kramek, a grand-daughter of Feliksa Jakubaszek in 2011, It was an area of about 31 acres next to Tomasz Kuś' plot. Plot number 589 and Plot number 740 did not have any problems with the neighbourhood boundary, so Mayor Daniel Kuś would not have to demarcate to re-establish the boundaries in 2022. If Tomasz Kuś wanted to separate himself from the Meier family and build a fence, he could do it on his own plot. Plot number 740 had and still has solid concrete pillars embedded along its entire length and a mesh is visible. Plot number 587 has a solid border, which is also visible. We have photos of what this border looks like. So, the demarcation requested by Tomasz Kuś was unnecessary, and only a mystification to hide his true intention of blocking our access completely.

PL

Więc, Wójt zrobił rozgraniczenie na prośbę Tomasza Kusia tylko po to, aby oddać naszą drogę dojazdową, która przebiegała po działce ogólnej (wspólnotowej), poprzez mistyfikację i za porozumieniem stron: reprezentanta wspólnoty wiejskiej Kamili Charchuły oraz Wójta Gminy Wilków Daniela Kusia. Wójt zrobił to rozgraniczenie, aby nasze publiczne rury wodociągowe znajdujące się pod ziemią publiczną, z których korzystaliśmy od ponad 50 lat, nagle stały się prywatną własnością naszych sąsiadów. Geodeta uprawniony Pani Małgorzata Araucz robiąc nową mapę w 2022 roku dla Tomasza Kusia zapomniała zaznaczyć obory na działce nr 586, która została postawiona w 1976 roku i stoi po dzień dzisiejszy. Natomiast mieszkanie drewniane od przodu zostało rozebrane po powodzi w 2010 roku, zaś nowy dom zaczęliśmy budować w 2011 roku. Więc te dwa budynki mieszkalne na pewno nie stały równocześnie w tym samym czasie, natomiast według pani geodety uprawnionego Małgorzaty Araucz stały. Pani geodeta uprawniony Małgorzata Araucz zapomniała zaznaczyć też rowu melioracyjnego, który jest na końcu wszystkich działek od drogi głównej do rzeki. A ten rów zaczyna się w miejscowości Urządków (dawniej był to strumyk).

EN

So, the mayor made the demarcation at the request of Tomasz Kuś only to give away our access road, which ran along the public (community) plot, through mystification and with the agreement of the parties: the representative of the rural community, Kamila Charchuła, and Daniel Kuś, the Mayor of the Wilków Commune. The Commune made this demarcation so that our public water pipes under public land that we had used for over 50 years suddenly became the private property of our neighbours. Authorised Surveyor Mrs. Małgorzata Araucz, when making a new map in 2022 for Tomasz Kuś, forgot to mark the cowshed on plot no. 586, which was built in 1976 and is still standing today. The wooden house at the front was demolished after the flood in 2010, and we started building a new house in 2011. So, these two residential buildings were definitely not standing at the same time, but according to the authorised surveyor, Małgorzata Araucz, they were. The authorised surveyor Małgorzata Araucz, also forgot to mark the drainage ditch, which is at the end of all plots from the main road to the river. And this ditch begins in the town of Urządków (formerly it was a stream).

PL

Moja żona poprosiła Wspólnotę Wiejską w 2019 roku, aby sprzedała jej część działki wspólnotowej pod drogę i Wspólnota się zgodziła w ogólnym głosowaniu. Ta sprzedaż była uwarunkowana terminem, więc moja żona poprosiła Wójta Daniela Kusia, aby zrobił rozgraniczenie działki wspólnotowej i jej podział, co było potrzebne, żeby sprzedaż została zakończona. Odpowiedź Wójta Gminy Wilków oraz Wiktora Brzozowskiego kierownika referatu Geodezji i Kartografii była taka, że Gmina nie widzi „interesu prawnego”, aby to zrobić. Tak samo Przewodniczący Wspólnoty Wiejskiej nie widział w tym „interesu prawnego”. Właściciele odmówili więc wykonania prac niezbędnych do sfinalizowania sprzedaży, podczas gdy my nie byliśmy w stanie zlecić niezbędnych prac, ponieważ nie byliśmy właścicielami ziemi wspólnotowej. Natomiast jaki „interes prawny” miała Gmina Wilków i osoby odpowiedzialne za Wspólnotę, aby oddać ziemię wspólnotową Agnieszce i Mateuszowi Okonowskiemu oraz Agnieszce i Tomaszowi Kuś w latach 2015-2022 i pozbawić nas dojazdu? I za jaką cenę to uczyniono?

EN

My wife asked the Rural Community in 2019 to sell to her part of the community plot for a road, and the Community agreed in a general vote. This sale was subject to a deadline, so my wife asked the Commune to delimit the community plot and divide it, which was necessary before the sale could be completed. The response of the Mayor of Wilków Commune and Wiktor Brzozowski, Head of the Geodesy and Cartography department, was that the Commune sees no “legal interest” in doing so. Similarly, the Chairman of the Rural Community did not see any “legal interest” in it. So, the owners refused the work necessary to complete the sale while we were unable to commission the necessary work, because we weren’t the owners. What “legal interest” did the Wilków Commune and the people responsible for the Community have in giving the community land to Agnieszka and Mateusz Okonowski and Agnieszka and Tomasz Kuś from 2015 to 2022 and depriving us of access? And at what cost was this done?

PL

Więc moja żona w swojej naiwności i desperacji wynajęła w 2019 roku prywatnego geodetę uprawnionego Pana Romana Michalczyka, aby dokonał podziału działki wspólnotowej, tak aby mogła ona wykupić część działki na drogę i naiwnie zawierzyła, że będzie uczciwy. Pan geodeta nawet pokazał nam plan jak ten podział będzie wyglądał. Zaraz po wizycie geodety uprawnionego Pana Romana Michalczyka, jeszcze tego samego dnia, Tomasz Kuś wbił metalowe rurki poza swoim ogrodzeniem na naszej działce oraz na działce wspólnotowej na drodze dojazdowej do naszego domu. Po tym jak moja żona anulowała pracę geodety, moja teściowa i ja usunęliśmy wszystkie rurki, które, jako prywatny obywatel, Tomasz Kuś nie miał prawa wbijać, gdzie mu się podoba. Tomasz Kuś następnie oskarżył moją teściową przed Sądem o to, że ukradła jego metalowe rurki z jego posesji numer 52.

EN

So, in her naivety and desperation, my wife hired an authorised private surveyor, Mr. Roman Michalczyk, in 2019, to divide the community plot so she could buy part of the plot for a road, and she naively believed that he would be honest. The surveyor even showed us a plan of what this division would look like. Immediately after the visit of the authorised surveyor, Mr. Roman Michalczyk, on the same day, Tomasz Kuś inserted metal pipes outside his fence on our plot and on the community plot on the access road to our home. After my wife cancelled her surveyor's work, my mother-in-law and I removed the pipes which, as a private citizen, Tomasz Kuś had no right to plant wherever he wanted. Tomasz Kuś then accused my mother-in-law in Court of stealing his metal pipes from his property number 52.

PL

Tomasz Kuś wtargnął na naszą własność prywatną bez naszej zgody i naruszył nasz mir domowy. Ponadto zeznał do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Lublinie, że Genowefa ukradła też metalowe paliki Pana Romana Michalczyka, chociaż Pan Roman Michalczyk wbił tylko drewniane paliki (które nadal mamy). Paliki Pana Romana Michalczyka nigdy nie były wspomniane w oryginalnym oskarżeniu karnym, więc ile tych rurek Genowefa w końcu ukradła według Tomasza Kusia? Następnie 3 lata później w 2022 roku Wójt Daniel Kuś robi rozgraniczenie naszych działek na prośbę Tomasza Kusia i poprzez to rozgraniczenie i za porozumieniem stron między przedstawicielem Wspólnoty Wiejskiej Panią Kamilą Charchułą a Tomaszem Kusiem daje Tomaszowi Kusiowi drogę dojazdową i fragment naszej działki numer 740. Jeżeli Tomasz Kuś naprawdę posiadałby tę ziemię w 2019 roku, to nie musiałby on mieć rozgraniczenia w 2022 roku. Tomasz Kuś okłamał prokuratora w Opolu Lubelskim. Tomasz Kuś co innego zeznaje do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Lublinie, a co innego w Prokuraturze. Za porozumieniem stron między Wójtem i Przedstawicielem Wspólnoty Wiejskiej a Tomaszem Kusiem zostały wbite paliki na granicy działki numer 586, mimo, że nie uwzględniono tego w podaniu o rozgraniczenie i zrobiono to bez naszej zgody. Czy to nie jest mistyfikacja? Jeżeli to nie jest mistyfikacja, to co to jest? Bo na pewno nie jest to działanie zgodne z prawem.

EN

Tomasz Kuś invaded our private property without our consent and violated our privacy. Moreover, he testified to the Local Government Appeal Court in Lublin that Genowefa had also stolen Mr. Roman Michalczyk's metal posts, though Mr. Roman Michalczyk had only planted wooden posts (which we still have). Roman Michalczyk's posts were never mentioned in the original Criminal prosecution, so how many posts did Genowefa end up stealing, according to Tomasz Kuś? Then, 3 years later, in 2022, the Mayor Daniel Kuś demarcated our plots at the request of Tomasz Kuś and through this demarcation and by agreement of the parties between the representative of the Rural Community, Mrs. Kamila Charchuła and Tomasz Kuś, he gave Tomasz Kuś the access road and a fragment of our plot number 740. If Tomasz Kuś really owned this land in 2019, he wouldn't have needed the demarcation in 2022. Tomasz Kuś lied to the prosecutor in Opole Lubelskie. Tomasz Kuś testifies one thing to the Local Government Appeal Court in Lublin and another in the Prosecutor's Office. By agreement of the parties between the Mayor and the Representative of the Rural Community and Tomasz Kuś, stakes were placed on the border of plot number 586, even though this was not included in the demarcation application and was done without our consent. Isn't this a mystification? If this isn't a mystification, what is it? Because it definitely isn't a legal action.

PL

W sądzie Rejonowym w Opolu Lubelskim moja 81-letnia teściowa została oskarżona o kradzież 5 metalowych słupków Tomasza Kusia z jego posesji. Zaś 3 lata później Wójt Daniel Kuś robi rozgraniczenie naszych działek (740 oraz 589) tylko po to, aby całą drogę publiczną dołączyć do imperium Tomasza Kusia. Nasza działka nr 586, która została zablokowana, nigdy nie została nawet wspomniana w wezwaniu rozgraniczeniowym. Decyzja Sądu Rejonowego II Wydział Karny w Opolu Lubelskim, a także wydanie wyroku w 2019 roku w stosunku do osoby mojej teściowej, były zatem kłamliwe i bezpodstawne, ponieważ w tym czasie te działki jeszcze nie należały do Tomasza Kusia, więc ona nie mogła ukraść niczego z jego posesji. Tomasz Kuś zeznając swoją wersję wydarzeń w Sądzie, a później do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Lublinie zeznał, że wyrwała ona też metalowe słupki geodety uprawnionego Pana Romana Michalczyka. Tylko, że geodeta wbił drewniane paliki i te paliki zostały usunięte po anulowaniu przez moją żonę jego pracy (wciąż mamy te paliki). Pytanie brzmi: to ile w końcu tych słupków moja teściowa ukradła w wersji Tomasza Kusia? Tomasz Kuś swoim mataczeniem wprowadza wszystkich w błąd tylko po to, aby uzyskać jakieś korzyści dla siebie.

EN

In the District Court in Opole Lubelskie my 81-year-old mother-in-law was accused of stealing 5 metal poles from Tomasz Kuś' property. Then, 3 years later, Mayor Daniel Kuś demarcated our plots (740 and 589) just to join the whole public community road to Tomasz Kuś' empire. Our Plot No. 586, which was blocked, was not even mentioned in the Demarcation Request. The Decision of the District Court, 2nd Criminal Division in Opole Lubelskie, as well as the Judgment issued in 2019 in relation to my mother-in-law, were therefore false and groundless, because at that time this land did not belong to Tomasz Kuś, so she could not have stolen anything from his property. Tomasz Kuś, testifying his version of events in Court and later to the Local Government Appeal Court in Lublin, testified that she also ripped out the metal posts of the authorised surveyor, Mr. Roman Michalczyk. Only the surveyor drove in wooden stakes and these stakes were removed after my wife cancelled his work (we still have these posts). The question is: how many of these poles did my mother-in-law end up stealing in Tomasz Kuś' version? Tomasz Kuś is misleading everyone with his deception just to gain some benefits for himself.

PL

W przeciwieństwie do rodziny naszych sąsiadów, nasza rodzina nigdy nie sprzedała się obcym służbom, gdzie rano należy się do jednej partii, a po południu do drugiej tylko po to, aby uzyskać jakąś korzyść. Nasza rodzina nigdy nie należała do Systemu Komunistycznego, do systemu, który robił czystki etniczne, pochodzeniowe czy narodowościowe: czystki w latach wojennych, lub czystki w obecnych czasach, gdzie obcokrajowcom nie wolno osiedlać się we wsiach Lubelszczyzny.

EN

Unlike families of our neighbours, our family has never sold out to foreign interests where you belong to one Party in the morning and another in the afternoon just to gain some advantage. Our family has never belonged to the Communist System, to a system that carried out cleansing based on ethnicity or other origins, purges during the war years, purges in the 1960s, or cleansing in the current day where aliens are not allowed to live in the villages of Lubelskie.

PL

Tomasz Kuś naśladuje postępowanie prezydenta Putina. Prezydent Putin też ma imperialistyczne skłonności, aby przejąć Ukrainę, prowokując wojnę. Tomasz Kuś robi dokładnie to samo w Wilkowie, znęcając się nad sąsiadami, aby stopniowo powiększać swoje terytorium. Świat pomaga Ukrainie, która jest stroną słabszą, ale nikt nie pomaga nam. Gdzie jest państwo prawa, skoro prawo stoi po stronie skorumpowanych dzieci, a uczciwi obywatele nie mogą doprosić się sprawiedliwości? Moja rodzina nie ma prawa mieszkać w Wilkowie w naszym domu i jest bardzo trudne dla nas uczyć naszego syna polskiego patriotyzmu, kiedy państwo traktuje nas tak nieuczciwie. Prawo i Sprawiedliwość rządziło przez 9 lat i bezpośrednio kontrolowało Wilków i okolice Opola Lubelskiego, ale w tej partii nie widzieliśmy ani Prawa i ani Sprawiedliwości. Widzieliśmy coś zupełnie odwrotnego.

EN

Tomasz Kuś follows the behaviour of President Putin. President Putin also has imperialist tendencies to take over Ukraine, provoking a war. Tomasz Kuś is doing exactly the same in Wilków, bullying his neighbours to gradually expand his land. The world helps Ukraine which is seen as the weaker side, but nobody helps us. Where is the rule of law when the law is on the side of the children of corrupt families, and honest citizens cannot find justice? My family has no right to live in Wilków in our own house, and it is very difficult for us to teach our son Polish patriotism when the Country treats us so unfairly. The Law and Justice political party has ruled for 9 years, and directly controlled Wilków and the surrounding district of Opole Lubelskie, but we have seen no Law and no Justice under this Party. We have seen quite the opposite.

PL

Wójt Daniel Kuś w 2022 roku zrobił rozgraniczenie naszych działek (numer 740 i numer 589) po to, aby przesunąć granice wspólnoty i dokończyć dyskryminację przez oficjalne zablokowanie naszego dostępu, opierając się na mistyfikacji stworzonej przez historyczny nonsens i obecne kłamstwa Tomasza Kusia. Przed rokiem 2015, działka wspólnotowa miała wielkość ponad 1,30 hektara, a skurczyła się do 0,48 hektara. Nikt wydaje się nie przejmować, oprócz nas, ponieważ jesteśmy jedynymi ludźmi, którzy potrzebują tego gruntu wspólnotowego, żeby dostać się do naszego domu. Nacjonalizm obecnego państwa polskiego przybrał cechy populistyczne, ksenofobiczne i szowinistyczne, gdzie niechęć do obcych uwidacznia się w murowaniu murów granicznych między sąsiadami w Wilkowie. Imigranci – tak, tylko pochodzenia słowiańskiego, wszyscy inni – nie, bo kolor skóry, wygląd czy pochodzenie religijne i etniczne nie gwarantuje żadnych praw. Chcieliśmy założyć dom opieki w Wilkowie, niestety i tego Gmina Wilków nam odmówiła, ponieważ obcokrajowiec o wyglądzie Hindusa i o nazwisku Meier nie może mieszkać ani prowadzić interesów w Polsce. Nie można być katolikiem i członkiem Kościoła Katolickiego i ignorować jego nauczania o antychrześcijańskiej formie rasizmu. Papież Jan Paweł II apelował, aby budować przyszłość, w której nie będzie podziałów ani dyskryminacji. Antysemityzm i rasizm nakładają maski patriotyzmu i pozorują, że bronią cywilizacji chrześcijańskiej, aby żerować na ludzkich lękach i na ludzkiej niewiedzy dla swych celów politycznych oraz imperialistycznych.

EN

In 2022, Mayor Daniel Kuś divided our plots (number 740 and number 589) in order to move the community boundaries and complete the discrimination by officially blocking our access, based on the mystification created by historic nonsense and Tomasz Kuś' lies in the present day. Before 2015, the community plot was over 1.30 hectares in size, but it has now shrunk to just 0.48 hectares. Nobody seems to care, except for us, because we are the only people who need this community plot for getting to our home. The nationalism of the current Polish state has taken on populist, xenophobic and chauvinistic features, where the aversion to foreigners is visible in the construction of border walls between neighbours in Wilków. Immigrants – yes, only of Slavic origin, everyone else – no, because their skin colour, appearance or religious and ethnic origin entitles them to no rights. We wanted to set up a nursing home in Wilków, but unfortunately the Wilków Commune refused to allow this, because a foreigner with Indian appearance and surname Meier is not allowed to live or conduct business in Poland. You cannot be Catholic and a member of the Catholic Church and ignore its teachings about an anti-Christian form of racism. Pope John Paul II appealed to build a future without divisions and discrimination. Antisemitism and racism put on masks of patriotism and pretend to defend Christian civilisation in order to prey on people's fears and human ignorance, for their political and imperialist purposes.

PL

Oskarżenie mojej żony o stwarzanie problemów poprzez kwestionowanie granic i prac geodetów, którzy byli wynajęci przez nią podczas gdy ewidentnie pracowali na korzyść Tomasza Kusia – jest absurdalne. To oczywiste, że moja żona nie mogła zgodzić się na ich pracę, ponieważ ich praca była oparta na braku rzetelności i dyskryminacji, a wielce prawdopodobne, że ich praca polegała też jeszcze na czyichś nakazach. Betonowe słupy i metalowy płot oparty na solidnej betonowej podmurówce nie jest wystarczającym punktem granicznym. Oczywiście, moja żona miała prawo anulować wszystkie prace, jakie wykonał geodeta uprawniony Pan Roman Michalczyk, ponieważ został wynajęty przez moją żonę tylko do podziału działki wspólnotowej pod zakup, gdzie pokazał mapę jak ten podział miał wyglądać. Ale niestety jego praca była wykonana tylko na korzyść Tomasza Kusia. Jakże moja żona była naiwna wierząc w uczciwość geodety. Geodeci mają fantazję i kreatywność. Rysują mapy jak tylko chcą i za to nie odpowiadają. Albo rysują mapy pod czyjeś nakazy. Natomiast na pewno nie pracują zgodnie ze stanem faktycznym, który zastają na miejscu. To wszystko zrobili: pan geodeta uprawniony Mieczysław Urban, pani geodeta uprawniona Agnieszka Mokijewska, pan geodeta uprawniony Roman Michalczyk i pani geodeta uprawniona Małgorzata Araucz, kierowani raczej dyskryminacją polityczną niż naocznymi faktami na gruncie.

EN

My wife is accused of causing problems by questioning the boundaries and the work of surveyors who were hired by her, but they were clearly working for the benefit of Tomasz Kuś – which is absurd. It is obvious that my wife could not agree to their work, because their work was based on unreliable information and discrimination, and it is very likely that their work depended on someone else's instructions. Concrete pillars and a metal fence supported by a solid concrete foundation should form a sufficient boundary. Of course, my wife had the right to cancel all the work performed by the authorised surveyor, Mr. Roman Michalczyk, because he was hired by my wife only to divide the community plot for purchase, and he showed us a map of what this division was supposed to look like. But unfortunately, his work was done only for the benefit of Tomasz Kuś. How naive my wife was to believe in the surveyor's honesty. Surveyors have imagination and creativity. They draw maps however they want and are not responsible for them. Or they draw maps under someone's instructions. However, they certainly do not work in accordance with the actual situation they find at the place. This is what authorised surveyors: Mieczysław Urban, Agnieszka Mokijewska, Roman Michalczyk, and Małgorzata Araucz all did, driven by political discrimination rather than the visual facts on the ground.

PL

Z powodu tej dyskryminacji nie możemy pracować w naszym gospodarstwie i popada ono w ruinę, co jest korzystne dla Tomasza Kuś, gdyż będzie mógł przejąć nasz dom za symboliczny grosz. Jest on teraz jedyną osobą z dostępem do naszego gospodarstwa. Tomasz Kuś twierdzi, że nie chce sam ponieść kosztów 6000 zł za wnioskowane przez siebie rozgraniczenie Wójta. Ale być może on chce, aby moja żona partycypowała w koszcie, ponieważ jej zapłata zostanie uznana za zgodę na domniemane rozgraniczenie, które na zawsze zamknie naszą rodzinę w Getcie. Początek mistyfikacji w latach 60-tych został dokończony w latach 2000-nych. A jeśli moja żona nie będzie partycypowała w tym rozgraniczeniu, Tomasz Kuś będzie mógł przejąć gospodarstwo naszej rodziny za darmo. Tym sposobem plany imperium Kuśów są dokończone przez wnuka Marcelego Kuśa – Tomasza. Rodzina Kuś nie otrzymała rozgraniczenia w latach 60-tych, ponieważ nie można było rozgraniczyć gruntu, który nie graniczył z ich gruntem. Natomiast teraz po 60 latach, Wójt Daniel Kuś z ramienia Prawa i Sprawiedliwości nadał im to niesłuszne rozgraniczenie. Jak pisał Frederic Bastiat: „Gdy grabież staje się sposobem życia dla grupy ludzi, na przestrzeni czasu stworzą oni dla siebie system prawny, który usprawiedliwi ich działania i kodeks moralny, który będzie go gloryfikował”.

EN

Due to this discrimination, we couldn't work our homestead, and it has fallen into ruin, which is beneficial for Tomasz Kuś, because he will be able to take over our home for a proverbial penny. He is now the only person with access to our homestead. Tomasz Kuś claims he is not happy to bear the 6,000 PLN cost of the Mayor's demarcation which he requested, on his own. But, perhaps he wishes my wife to contribute because her payment will be seen as implicit agreement to the demarcation which has confined our family in a Ghetto for perpetuity. The mystification began in the 1960s and ended in the 2000s. And, if my wife does not contribute to this demarcation, Tomasz Kuś could take over our family's homestead for free. In this way, the plans of the Kuś empire are completed by Marcelli Kuś' grandson – Tomasz. The Kuś family were not granted demarcation in the 1960s because they couldn't request demarcation of land that didn't border their land. However, now, after 60 years, Mayor Daniel Kuś of the Law and Justice Political Party, has given them this illegitimate demarcation. As Frederic Bastiat wrote: "When plunder becomes a way of life for a group of men in a society, over the course of time they create for themselves a legal system that authorizes it and a moral code that glorifies it."

PL

Gmina Wilków oraz Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Lublinie straszą konsekwencjami, jeśli będziemy dalej walczyć z tym kumoterstwem, nepotyzmem, dyskryminacją i z rasizmem. Co może być gorszego niż to, co już wycierpieliśmy? Zostaliśmy wyrzuceni z naszego domu. Być może teraz zamkną nas w więzieniu na ul. Rakowieckiej lub na Łubiance w Moskwie, a może wyślą nas już do łagru gdzieś na Syberię. Być może mój syn i ja zostaniemy wysłani do obozu koncentracyjnego, ze względu na nasz wygląd i pochodzenie, a może zostaniemy natychmiast rozstrzelani na miejscu.

EN

The Wilków Commune and the Local Government Appeal Court in Lublin have threatened us with consequences if we continue to fight this cronyism, nepotism, discrimination, and racism. What could be worse than what we have already suffered? We have been expelled from our home. Perhaps, they will now lock us up in prison on Rakowiecka Street or Lubyanka in Moscow, or maybe they will send us to a Gulag somewhere in Siberia. Perhaps, my son and I will be sent to a concentration camp because of our appearance and origins, or perhaps we will simply be shot.

PL

Decyzje Wójta i Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Lublinie, które zamykają nas w Getcie, służą wyłącznie interesom Tomasza Kusia. Moja żona może popełnić samobójstwo, ponieważ jest w głębokiej depresji z tendencją samobójczą. Jeśli się zabije, to Tomasz Kuś będzie mógł dużo łatwiej rozszerzyć swoje imperium. Moja żona popadła w głęboką depresję z powodu odrzucenia przez ojczyznę, którą kocha. Nie może funkcjonować jak normalna, zdrowa osoba, pracować lub zajmować się rodziną ani jej starszą matką, bo sama potrzebuje całodobowej opieki. Obawiam się, że w Polsce wyrosły dwa narodowe grzechy:

- 1) **Konformizm** wobec prześladowań mniejszości narodowych czy etnicznych oraz
- 2) **Hipokryzja** wobec obojętności na zło usankcjonowane prawnie i urzędowo przez współczesne władze w Polsce.

EN

The Decisions of the Mayor and Local Government Appeal Court in Lublin, that seal our ghetto, serve only the interests of Tomasz Kuś. My wife could commit suicide because she has been diagnosed as deeply depressed with suicidal tendencies. If she did kill herself, Tomasz Kuś would be able to expand his empire with even less difficulty. My wife has fallen into a deep depression because she feels rejected by the homeland she loves. She can no longer function as a normal, healthy person, work or take care of her family or her elderly mother, because she needs 24-hour care herself. I am afraid that two national sins have arisen in Poland:

- 1) **Conformism** towards the persecution of national or ethnic minorities, and
- 2) **Hypocrisy** in the face of indifference to evil sanctioned legally and officially by contemporary authorities in Poland.

PL

Jeśli niekompletne, niespójne, bezpodstawne i dyskryminujące decyzje sądów i Państwa Komunistycznego z lat 60-tych XX wieku nadal stanowią jedyną podstawę współczesnych decyzji, to w jakim kierunku zmierza Polska? Myśleliśmy, że Polska chce być nowoczesnym, cywilizowanym europejskim Państwem, ale niestety ona wróciła do czasów komunistycznych z okresu po II Wojnie Światowej wraz ze wszystkimi dyskryminacjami. Być może Polska nigdy nie wyszła z systemu komunistycznego i będzie podążać tą drogą przez kolejne dekady? Brak równego traktowania w świetle prawa, faworyzowanie osób z rodzin komunistycznych, kumoterstwo i nepotyzm prawdopodobnie będą trwały przez kolejne pokolenia.

EN

If incomplete, inconsistent, unfounded and discriminatory Decisions of the Courts and the Communist State from the 1960s continue to form the sole basis of modern-day decisions, where is Poland heading? We thought that Poland wanted to be a modern, civilised European country, but unfortunately it has returned to the Communist times from after the Second World War with all its discrimination. Perhaps, Poland never left the Communist system behind, and will continue along this path for decades to come? The lack of equal treatment under the law, favoured treatment of those from Communist families, cronyism, and nepotism, seem likely to continue for future generations.

PL

Polacy w zrywie solidarnościowym walczyli o wolną Polskę, a wielu przypłaciło to życiem, tak jak błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko. Myśleliśmy, że żyjemy w wolnym kraju, w kraju praworządności i demokratyczności, ale niestety sądy i urzędy pracują tymi samymi metodami, jak w czasach komunizmu, zaś urzędnicy dzisiaj powielają ich ubeckie metody. Przykro mi, że moja rodzina musiała doświadczyć i doświadcza dyskryminacji, rasizmu i antysemityzmu w Polsce. Jestem obcokrajowcem, który jest żonaty z Polką. Nie jestem nielegalnym imigrantem, któremu należy odmówić wszelkich praw.

EN

In the Solidarity (in Polish: "Solidarność") movement, Poles fought for a free Poland, and many paid for it with their lives, such as the Blessed priest Jerzy Popiełuszko. We thought that we lived in a free Country, in a Country of rule of law and democracy, but unfortunately, the Courts and offices work with the same methods as in the times of Communism, and officials today use the methods as the Communist Secret Police Service. I am sorry that my family has had to experience and do experience discrimination, racism and antisemitism in Poland. I am a foreigner who is married to a Polish lady. I am not an illegal immigrant who should be denied all rights.

PL

Więc Gmina Wilków zwalnia się od odpowiedzialności za ziemię wspólnotową, oddając ją w prywatne ręce. Moja żona jest udziałowcem we Wspólnocie Wiejskiej Gminy Wilków, tak jak jej matka oraz brat. Kategorycznie sprzeciwiają się oni, aby ziemia wspólnotowa i droga ogólna były oddawane w prywatne ręce ich sąsiadów, którzy jej nie potrzebują. Jesteśmy jedyną rodziną, która potrzebuje tego gruntu do dostępu, podczas gdy nasi sąsiedzi są zainteresowani tylko tym, aby zaspokoić swoją chciwość. Więc osoby prywatne w Polsce mogą osiągać zysk prześladowując mniejszości etniczne – za aprobatą władz Rzeczypospolitej Polskiej.

EN

So, the Wilków Commune rids itself of responsibility for Community Land and hands it over to private owners. My wife is a shareholder in the Rural Community of the Wilków Commune, and so is her mother and her brother. They are categorically opposed to Community Land and the general road being given away into the private hands of their neighbours, who don't need it. We are the only family who need this land for access, while our neighbours are only interested to satisfy their greed. So, private individuals in Poland can profit by persecuting ethnic minorities - with the approval of the authorities of the Republic of Poland.

PL

Moja żona pisząc wiele pism do Gminy Wilków i do innych instytucji, walcząc z tym kumoterstwem, nepotyzmem, rasizmem, prześladowaniem, dyskryminacją i ksenofobią, zawsze zwracała uwagę, że działka numer 717/1 – to jest działka wspólnotowa i publiczna droga dojazdowa do naszego domu, która przebiegała przez nią – zostały oddane w prywatne ręce. Tym sposobem zablokowano naszej rodzinie dojazd do domu, chociaż moja żona sama jeździła po tej drodze ponad 50 lat jako po drodze publicznej. Oddając drogę publiczną rodzinie Kuś, razem z nią publiczne media – nasze wodociągi oraz linie telefoniczne – stały się prywatną własnością Tomasza Kusia. Moja żona walczyła z korupcją i z aferą gruntową, przez 10 lat do teraz. Podczas gdy pozbawianie własności mniejszości etnicznych pozostało dalej polityką rządu Prawa i Sprawiedliwości na terenach przez nich kontrolowanych.

EN

My wife, writing many letters to the Wilków Commune and other institutions, fighting this cronyism, nepotism, racism, persecution, discrimination and antisemitism, always pointed out that Plot number 717/1 – that is, the Community Land - and the public access road to our house that ran through it – were placed into private hands. In this way they blocked our family from getting home, even though my wife has been driving on this road for over 50 years as a public road. By handing over the public road to the Kuś family, our public utilities – waterworks and telephone lines – became the private property of Tomasz Kuś. My wife has fought corruption and the land scandal, for 10 years now. While dispossession of ethnic minorities has remained the policy of the Law and Justice Party in the Regions they control.

PL

W 2019 roku moja żona Anna, moja teściowa Genowefa Kijak, ja sam oraz inni mieszkańcy Wilków, którzy są udziałowcami ziemi wspólnotowej, byliśmy świadkami sytuacji, która pokazuje faworyzowanie rodziny Kuś przez urzędników Gminy Wilków. Sekretarz Gminy Wilków Pani Iwona Giza oraz pracownik Gminny Wilków Pan Wiktor Brzozowski kierownik Gminnego Referatu Geodezyjno-Kartograficznego oraz ówczesny sołtys Pan Tomasz Stateczny (reprezentant Wspólnoty Wiejskiej) oraz sekretarz wspólnoty Wiejskiej (a były pracownik Gminy Wilków) Celina Giza weszli do samochodu Tomasza Kusia zaraz po spotkaniu z udziałowcami Wspólnoty w GOK'u (Gminny Ośrodek Kulturalny), który mieści się w Remizie. Weszli do samochodu Tomasza Kusia pod pretekstem podjechania i zobaczenia, jak ta droga wygląda, choć mój dom i droga znajduje się tylko 500 m dalej. Nasze pytanie brzmi: do jakiej ugody i za jaką cenę doszło podczas podróży? Czy urzędnicy samorządowi jako osoby zaufania publicznego nie powinny cechować się bezstronnością i według zasad etyki być zdystansowani oraz obiektywni? Natomiast ich zachowanie nie było profesjonalne i wyraźnie łamało zasadę bezstronności oraz było oparte na kumoterstwie i nepotyzmie.

EN

In 2019, my wife Anna, my mother-in-law Genowefa Kijak, myself, and other residents of Wilków who are shareholders of Community Land, witnessed a situation which shows the favouritism shown by officials of the Wilków Commune to the Kuś family. The secretary of the Wilków Commune, Mrs. Iwona Giza, and an employee of the Wilków Commune Mr. Wiktor Brzozowski who is Head of the Municipal Geodetic and Cartographic Department, and the then village head Mr. Tomasz Stateczny (representative of the Rural Community) and the secretary of the Rural Community (and former employee of the Wilków Commune) Celina Giza, all entered Tomasz Kuś' car immediately after the meeting with the Community's shareholders in GOK (Municipal Cultural Centre), which is located in the Fire Station. They got into Tomasz Kuś' car under the pretext of driving up and seeing what the road looked like, although my house and the road were only 500 m away. Our question is: what settlement was reached there and for what price during the trip? Shouldn't local government officials, as persons of public trust, be impartial and, according to ethical principles, be distant and objective? However, their behaviour was not professional and clearly violated the principle of impartiality and was based on cronyism and nepotism.

PL

Rozgraniczenie Wójta Daniela Kusia z 2022 roku działek należących do mojej żony – to jest działek numer 740 i numer 589 z działką 590/1 Tomasza Kusia – było tylko przykrywką, aby przekazać ziemię wspólnotową w prywatne ręce i na pewno nie jest to na korzyść mojej żony. Walcząc przez prawie 10 lat z dyskryminacją przypląciła ona depresję, która jak wiadomo ma różne oblicza. Moja żona przez ponad 35 lat pracowała jako pielęgniarka i stykała się z różnymi trudnymi sytuacjami życiowymi na polu zawodowym. Wiem, że była osobą silną i lubiła pomagać ludziom, niekiedy walczyła o życie i nigdy nie miała żadnej depresji. Natomiast teraz kłamstwa, mataczenie, dyskryminacja instytucji państwowych i sądów oraz odrzucenie jej i jej rodziny z jej rodzinnej wsi pokonały ją i przypląciła to zdrowiem. Czuje się zdradzona przez kraj, który kocha. Jako pielęgniarka miała zaufanie i empatię do ludzi, a teraz straciła to. Chciała wrócić do swojego domu rodzinnego, ze swoją rodziną, ale wieś rodzinna nas nie przyjęła. Chciała coś dobrego zrobić dla społeczności lokalnej, założyć dom opieki, a zamiast pomocy i wsparcia otrzymała odrzucenie i obojętność ze strony lokalnej społeczności i urzędów oraz instytucji państwowych. Mam nadzieję, że z pomocą lekarzy, terapeutów, rodziny i przyjaciół pewnego dnia wróci do dawnego życia i pracy.

EN

Mayor Daniel Kuś' 2022 demarcation of plots belonging to my wife – that is, Plots number 740 and number 589 with Plot 590/1 of Tomasz Kuś – was only a cover to transfer the Community Land into private hands, and it is certainly not to my wife's advantage. Fighting discrimination for almost 10 years has resulted in depression, which, as we know, has many forms. My wife worked as a nurse for over 35 years and encountered various difficult professional life situations. I know she was a strong person and liked to help people, sometimes she fought to save lives, but she never had any depression. However, now the lies, deception, discrimination of State institutions and Courts, as well as the rejection of her and her family by her home village, have brought her down and she has paid the price with her health. She feels betrayed by the country she loves. As a nurse, she had trust and empathy for people, and now she has lost it. She wanted to return to her family home, with her family, but her home village did not accept us. She wanted to do something good for the local community, to set up a nursing home, but instead of help and support, she received rejection and indifference from the local community, offices and state institutions. I hope that with the help of doctors, therapists, family and friends, she will one day return to her old life and work.

PL

Natomiast mój syn i ja doświadczyliśmy również rasizmu, dyskryminacji, ksenofobii i antysemityzmu. W globalnym świecie Polacy żenią się i wychodzą za mąż za osoby o innym kolorze skóry, o innym wyznaniu religijnym i pochodzeniu społecznym. A tymczasem w Wilkowie, w XXI wieku, w Centrum Europy, Żyd Meier nie ma prawa do życia i do prowadzenia biznesu, ale też i do normalnego życia. Myślę, że Święta Rodzina: Maryja, Józef i Jezus też nie znaleźliby miejsca i nie otrzymaliby wsparcia i pomocy w społeczeństwie w Wilkowie, bo nie wyglądali tak, jak Słowianie i Polacy – byli prostymi Żydami, a Tomasz Kuś żądałby od nich opłaty za dojazd do własnego domu.

EN

My son and I have also experienced racism, discrimination, xenophobia and antisemitism. In a global world, Poles marry people of different skin colours, religious denominations and social origins. Meanwhile, in Wilków, in the 21st century, in the Centre of Europe, a Jew Meier has no right to live and run a business, or even have a normal life. I think that the Holy Family: Mary, Joseph and Jesus would not have found a place and would not have received support and help in the society of Wilków, because they did not look like Slavs and Poles – they were simple Jews, and Tomasz Kuś would have demanded a fee from them for traveling to their own home.

PL

Moja teściowa miała nadzieję, że na swoje podeszłe lata będzie żyła spokojnie i w swoim domu, w otoczeniu rodziny, ale jej rodzina została wygnana, więc nie ma nikogo, kto mógłby się nią zająć. Więc została skutecznie wygnana, jak jakiś złoczyńca. Więc zwracamy się z ogromną prośbą do ludzi jak i do instytucji Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej oraz do instytucji Unii Europejskiej i światowych o zajęcie się sprawą kumoterstwa, nepotyzmu, dyskryminacji, rasizmu, ksenofobi oraz antysemityzmu w województwie lubelskim w powiecie opolskim w Gminie Wilków.

EN

My mother-in-law, Genowefa, hoped that in her old age she would live peacefully in her home, surrounded by her family, but her family has been banished, so there is no one to care for her. So, she has effectively been banished, like some criminal. So, we are making a huge request to the people and the State Institutions of the Republic of Poland and to the European Union and global institutions – to address the issue of cronyism, nepotism, discrimination, racism, xenophobia and antisemitism in the Lublin Voivodeship, Opole district, Wilków Commune.

PL

Cwaniactwo Tomasza Kusia poprzez poproszenie Wójta o rozgraniczenie działek o numerach 717/1, 740 oraz 589 z jego działką o numerze 590/1 mimo, że istnieją dobrze widoczne granice, jest wyższą sztuką manipulacji. Ustalenie nowych granic zostało uczynione przez geodetę uprawnionego Panią Małgorzatę Araucz, która jednak nie jest geodetą biegłym sądowym. Dlaczego Tomasz Kuś nie wynajął geodety Sądowego, jeśli uważa, że droga wspólnotowa jest jego własnością? Obawiam się, że geodeta Sądowy nie znalazłby żadnych znaków granicznych z lat 1966-67 czy z 1968 roku. Nawet jakby kopał w głąb ziemi na głębokość 10 metrów. Bo jak wyżej pisałem, droga dojazdowa mojej teściowej znajdowała się pod domem Tomasza Kusia – domem nielegalnie wybudowanym przez rodzinę Kuś w latach 70-tych. Natomiast aktualną drogę dojazdową w bagnie wybudowaliśmy sami, za porozumieniem i za zgodą dawnych udziałowców wspólnoty wiejskiej i za zgodą mieszkańców Wilkowa. Natomiast Pan Wójt Daniel Kuś z ramienia Prawa i Sprawiedliwości tak pokierował razem z Sekretarzem Gminy Wilków Panią Iwoną Gizą, która jest też radcą prawnym, sprawę rozgraniczeniową, żeby nie można było się odwołać do właściwych wyższych instancji. Wójt Daniel Kuś z premedytacją kieruje nas na niewłaściwą ścieżkę odwoławczą – za pośrednictwem Wójta do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Lublinie, zamiast do sądu powszechnego. W ten sposób Wójt Gminy Wilków Pan Daniel Kuś uniemożliwił mojej rodzinie odwołanie od jego antysemitkiej decyzji rozgraniczeniowej.

EN

Tomasz Kuś' cunning, in asking the Mayor for demarcation of plots numbers 717/1, 740 and 589 with his plot number 590/1, even though there are clearly visible boundaries, is a higher art of manipulation. The new boundaries were established by an authorised surveyor, Mrs. Małgorzata Araucz who, however, is not a Sworn Court Surveyor. Why didn't Tomasz Kuś hire a Court Surveyor if he believes that the community road is his property? I'm afraid a Court Surveyor wouldn't find any boundary markers from years 1966-67 or from the year 1968. Even if they dug 10 meters into the ground. Because, as I wrote above, my mother-in-law's access road was located under Tomasz Kuś' house – a house illegally built in the 1970s by the Kuś family. We built the current access road in the swamp ourselves, with the agreement and consent of the former shareholders of the Rural Community and with the consent of the inhabitants of Wilków. However, Mayor Daniel Kuś, on behalf of the Law and Justice Political Party, managed the demarcation issue together with the Secretary of the Wilków Commune, Ms. Iwona Giza, who is also a legal advisor, in such a way that it would not be possible to appeal to the correct higher bodies. Mayor Daniel Kuś deliberately directed us to the wrong appeal path – through the Mayor to the Local Government Court of Appeals (Kolegium), instead of directly to the Common Court. In this way, the Mayor of Wilków Daniel Kuś prevented my family from appealing his antisemitic demarcation decision.

PL

Cwaniak Tomasz Kuś kieruje się tylko pazernością. W 2012 roku wykupił, jak głoszą plotki, za przysłowiową miskę ryżu posiadłość 2 hektary z budynkami od swojego sąsiada z działki numer 391/1 (obecnie numer 590/1) za 35 tys. złotych. Cena była zaniżona ponad 10-krotnie. Teraz Gmina Wilków i Wspólnota Wiejska oddały mu ziemię ogólną i teraz chcą wyrzucić stamtąd nas z pomocą Gminy i urzędów, aby imperium Tomasza Kusia rosło w siłę, tak jak imperium Putina. Wójt Gminy Wilków Pan Daniel Kuś, zaraz po rozgraniczeniu i oddaniu drogi dojazdowej i działki wspólnotowej Tomaszowi Kusiowi, dostał srebrny medal zasługi od Prezydenta Andrzeja Dudy za lokalny patriotyzm. Czy to nie jest hipokryzja? Jestem ciekawy, czy Wójt Daniel Kuś przyjmie imigrantów w ramach demokracji. Ponieważ nie jest imigrantem, ale obcokrajowcem o nazwisku Meier, więc nie mogę – a nawet zabroniono mi – mieszkać w Wilkowie w domu o numerze 53. Tomasz Kuś wraz z małżonką Agnieszką zablokował drogę dojazdową do naszego domu mnie i mojemu pracownikowi, mimo że w tym czasie droga dojazdowa nie należała jeszcze do Tomasza Kusia. Mamy film z tego wydarzenia (2018 rok). Tak samo zagroził nam wcześniej dojazd jego dziadek Marcelli Kuś, tylko że wozem konnym w 1965 roku. Tomasz Kuś wymierzył szerokość działki ogólnej łącznie z drogą dojazdową swoimi krokami, tak aby w przyszłości geodeta uprawniony Pani Małgorzata Araucz – wynajęta przez Wójta Gminy Wilków Pana Daniela Kusia – mogła mu tę szerokość nadać. Mamy film również i z tego wydarzenia (2018 rok).

EN

Crafty Tomasz Kuś is guided only by greed. In 2012, as rumours say, he bought a 2-hectare estate with buildings from his neighbour on plot number 391/1 (currently number 590/1) for 35,000 PLN for a proverbial bowl of rice. The price was underestimated more than 10 times. Now the Wilków Commune and the Rural Community have given him the general land and now they want to throw us out of there with the help of the Commune and the offices, so that Tomasz Kuś' empire grows, just like Putin's empire. The Mayor of Wilków Commune, Mr. Daniel Kuś, immediately after demarcating and handing over the access road and the community plot to Tomasz Kuś, received a silver medal of merit from President Andrzej Duda for local patriotism. Isn't this hypocritical? I am curious whether Mayor Daniel Kuś will accept immigrants as part of democracy. Since I am not an immigrant, but a foreigner with surname Meier, I cannot – and am even forbidden – from living in Wilków in house number 53. Tomasz Kuś and his wife Agnieszka blocked the access road to our house for me and my worker, even though at that time the access road did not belong to Tomasz Kuś. We have a video of this event (2018 year). His grandfather Marcelli Kuś blocked our access in the same way, only with a horse-drawn cart in 1965. Tomasz Kuś measured the width of the general plot, including the access road, with his steps, so that in the future, an authorized surveyor, Mrs. Małgorzata Araucz – hired by the Mayor of Wilków Daniel Kuś – would give him this width. We also have a video of this event (2018).

PL

Wójt Gminy Wilków Pan Daniel Kuś należy do Prawa i Sprawiedliwości. Zamiast pomóc naszej rodzinie osiągnąć „prawo i sprawiedliwość” po dziesięciu latach walki o to, żeby ziemia wspólnotowa, której potrzebujemy do dostępu, nie została oddana w prywatne ręce; zamiast używania władzy dla dobra wspólnego, Wójt Gminy Wilków żąda zapłaty za rozgraniczenie wraz z odsetkami. A jeśli nie zapłacimy, to zostanie odebrany w przyszłości nasz dom. Tak postępował nacjonalizm niemiecki w latach 30-tych: najpierw niszczyli sklepy, a później wyganiaли Żydów ze swoich domów. Tak też robiły socjalizm i nacjonalizm komunistyczny, wyganiając lub mordując osoby o innej grupie etnicznej czy narodowościowej. Wujek mojej żony Edward poniósł śmierć walcząc o wspólną ziemię, aby nie została zabrana (oddana) w prywatne ręce. A teraz moja żona przypłaciła zdrowiem tę walkę. Mam nadzieję, że nie przypłaci życiem o tę samą sprawę. I Wójt zamiast wesprzeć naszą rodzinę w pożytecznej idei postawienia domu opieki w Wilkowie, gdzie byłaby praca dla wielu mieszkańców Wilkowa i okolic i zysk z podatków – Wójt Daniel Kuś postąpił wręcz przeciwnie. Nie widzimy powodu, aby nagradzać naszego Wójta Daniela Kusia, który przedkłada dobro osób związanych z polityką nad dobro Gminy.

EN

The Mayor of the Wilków Commune, Daniel Kuś, belongs to the Law and Justice Political Party. Instead of helping our family achieve “law and justice” after fighting for 10 years so the Community Land we need for access was not given into private hands; instead of using his power for common good, Mayor Daniel Kuś demands payment for the demarcation plus interest. And, if we do not pay, our house will be taken away in the future. This is what German nationalism did in the 1930s: first they destroyed shops, and then they drove Jews from their homes. This is what socialism and communist nationalism did, expelling or murdering people of a different ethnic or national origins. My wife’s uncle Edward died fighting for the common land so that it would not be taken (given) into private hands. And now my wife has paid with her health for this fight. I hope she doesn’t lose her life as a result. And, instead of supporting our family for the good cause of building a nursing home where there would be work for many residents of Wilków and income from taxes – Mayor Daniel Kuś did just the opposite. We don’t see any cause for rewarding our Mayor Daniel Kuś who favours the benefit of those with political connections over the good of the Community.

PL

Stawianiem Pomników w powojennej Polsce zajmowali się Towarzysz Bolesław Bierut oraz Towarzysz Mieczysław Moczar. To oni postawili pomniki zasłużonym komunistom, którzy robili czystki etniczne oraz narodowościowe. Jest takie powiedzenie: „Bierut, Bierut nic nie dajut, tylko nam wsjo zabierajut”. Władze Prawa i Sprawiedliwości postępują dziś dokładnie tak samo; stawiają pomniki i nagradzają urzędników, którzy kontynuują kumoterstwo, nepotyzm, dyskryminację i antysemityzm z najgorszych okresów rządów komunistycznych. Jeśli ktoś sprzeciwi się autorytetowi urzędników Prawa i Sprawiedliwości, zostanie ukarany wydaleniem, jak w czasach komunistycznych.

EN

Comrade Bolesław Bierut and Comrade Mieczysław Moczar were responsible for erecting monuments in post-war Poland. They were the ones who erected monuments to distinguished Communists who carried out ethnic and national cleansing. There is a saying: „Bierut, Bierut nic nie dajut, tylko nam wsjo zabierajut” (in English: “Bierut, Bierut gives nothing, he just takes the village from us”). The authorities of the Law and Justice Political Party are acting in exactly the same way today; erecting monuments and rewarding officials who continue the cronyism, nepotism, discrimination and antisemitism of the worst periods of Communist rule. If anyone opposes the authority of Law and Justice officials, they will be penalised with expulsion, as in Communist times.

PL

Chciałem zamieszkać w Polsce ze względu na moją Polską żonę oraz dlatego, że chciałem lepiej poznać kraj swoich przodków, którzy zamieszkiwali tereny Polski, włączając w to Inowrocław. Ale odmówiono mi tego prawa w imię ideologii nacjonalistycznej. Inowrocław był kiedyś niemiecki tak jak Gdańsk. Premier Donald Tusk też jest z Gdańska, więc i on według Prawa i Sprawiedliwości jest Niemcem, tak jak i ja sam. Czyli Polacy, którzy urodzili się lub mieszkają na terenach dawnych zaborów Prus i Rosji, są obcokrajowcami. To według Prawa i Sprawiedliwości nie ma za wiele Polaków w Polsce.

EN

I wanted to live in Poland because of my Polish wife and because I wanted to get to know the country of my ancestors who lived in Poland, including Inowrocław. But I was denied this right in the name of nationalist ideology. Inowrocław was once German, just like Gdańsk. Prime Minister Donald Tusk is also from Gdańsk, so according to the Law and Justice Political Party he is also German, just like myself. This means that Poles who were born or live in the former partitioned areas of Prussia and Russia are foreigners. According to the Law and Justice Political Party, there aren't many Poles in Poland.

PL

Prawo i Sprawiedliwość utrzymuje, że jest antykomunistyczne, ale widzieliśmy, że służą dokładnie tym samym komunistycznym rodzinom, które kontrolowały Polskę w czasach komunistycznych. Więc uważamy ich za hipokrytów.

EN

The Law and Justice Political Party claim to be anti-Communist, but we have seen that they serve exactly the same Communist families who controlled Poland in Communist times. So, for us, we see them as hypocritical.

PL

Jest tragedią, że doświadczyłem antysemityzmu w kraju mojej żony, który utrzymuje, że jest tak cnotliwy (prawy) w oczach świata. Z mojego doświadczenia wynika, że większość Polaków jest prawa, ale wygląda na to, że mniejszość, która jest antysemicka, nadal sprawuje władzę w regionie lubelskim. Moja teściowa ma nadzieję, że pomimo swoich 85 lat dożyje lepszych czasów w Polsce. Jest Polką, ale przez całe życie doznawała tylko dyskryminacji. Byłoby strasznym wstydem, gdyby umarła nie znając niczego poza dyskryminacją w swojej ojczyźnie, którą kocha. Jedyne, co możemy zrobić, to mieć nadzieję i modlić się, aby polski Rząd w końcu dostrzegł w swoich sercach chęć przywrócenia nam historycznego dostępu do naszego domu. Byłoby to dla niego łatwiejsze, gdyby nie był zaślepiony uprzedzeniami.

EN

It is a tragedy that I have experienced antisemitism in the Country of my wife which claims to be so virtuous in the eyes of the world. In my experience, the majority of Poles are virtuous, but it seems a minority who are antisemitic continue to control the levers of power in the Region of Lubelskie. My mother-in-law hopes that, despite her 85 years, she will live to see better times in Poland. She is Polish, but has known only discrimination throughout her life. It would be a terrible shame if she died knowing nothing but discrimination in the homeland which she loves. All we can do is hope and pray that the Polish Government will finally see it in their hearts to restore our historic access to our home. It would be so easy for them if they weren't blinded by prejudice.

Z poważaniem, / Yours faithfully,



Gerard Roberts-Meier

Do wiadomości: Pan Mecenas Jan Kokot, ul. 3 Maja 18/6, 20-078 Lublin.

For the attention of: Mr. Jan Kokot, Attorney-at-law, 3 Maja Street 18/6, 20-078 Lublin.